WTOREK |20|08|2024|

GAZETA OLSZTYŃSKA

138 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 093 NR 128 (21309)

ZMARŁ WÓJT GMINY DYWITY DANIEL ZADWORNY \2

MUZYKA ROZBUDZIŁA MOJĄ WRAŻLIWOŚĆ \4

PSIA MIŁOŚĆ NIGDY NIE JEST UDAWANA... \6

WSPIERA INNE MAMY W ICH CODZIENNOŚCI \7

DROGOWCY ZAPALILI ZIELONE ŚWIATŁO

fot. GDDKiA

CZY I KIEDY NA ODCINKU OD MRĄGOWA DO EŁKU SZESNASTKA BĘDZIE WYGLĄDAĆ TAK JAK DZISIAJ POMIĘDZY BISKUPCEM I MRĄGOWEM? \3

SPORT

ZAWSZE WARTO GRAĆ DO KOŃCA \13

HISTORYCZNY SUKCES KATARZYNY NIEWIADOMEJ \16

ISSN 0137-9127

9 770137 912026 34

REKLAMA

wawa.info
PORTAL WARSZAWY I MAZOWSZA
CODZIENNIE
NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

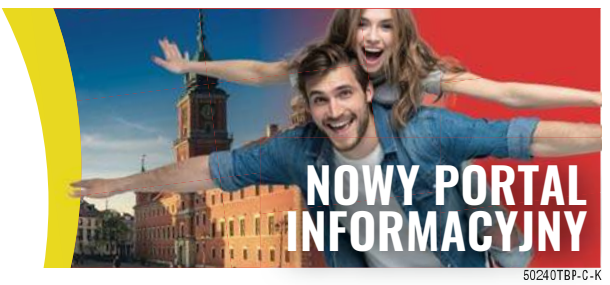

50240TBP-C-K

eprasa.pl d5dbfa34a6

NIE ŻYJE DANIEL ZADWORNY, WÓJT GMINY DYWITY

Daniel Zadworny przebywał na urlopie z rodziną. W sobotę doznał zawału w czasie podróży powrotnej. Miał 46 lat. Był żonaty, osierocił dwójkę dzieci.

— Nie możemy pogodzić się z tym, co się wydarzyło, bo to nie czas, gdy planów i projektów dla rozwoju Gmina Dywity było tak wiele! Rodzina, znajomi, przyjaciele, cała wspólnota lokalna i społeczność gminy Dywity poniosły niepowetowaną stratę. W imieniu samorządu gminnego Rodzinie składamy najszczersze wyrazy współczucia. Łączymy się wszyscy z Wami w bólu, tulimy Was i dodajemy otuchy — czytamy na oficjalnym profilu gminy Dywity.

— Daniel był nie tylko znakomitym samorządowcem, ale także wspaniałym człowiekiem, który z oddaniem troszczył się o sprawy swojej społeczności. Takiego go zapamiętam. Spoczywaj w pokoju — napisał na swoim profilu na FB Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna.

— Z niedowierzaniem i wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci Daniela Zadwornego, wójta gminy Dywity poprzedniej i obecnej kadencji, człowieka oddanego idei samorządności. Rodzinie, przyjaciołom i współpracownikom zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia, łącząc się w żalu i poczuciu straty — napisali starosta olsztyński Andrzej Abako, wicestarosta Artur Wrochna i Grzegorz Drozdowski, przewodniczący Rady Powiatu w Olsztynie wraz z całym samorządem Powiatu Olsztyńskiego.

— Daniel był bardzo rodzinny. Był też rzeczowy i otwarty na ludzi i ich sprawy. Samorządowiec z krwi i kości. Przed jego urlopem umówiliśmy się na spotkanie zaplanowane po jego przyjeździe, by omówić kilka spraw. Niestety, już się nie spotkamy — wspomina Michał Kontraktowicz, wójt gminu Stawiguda.

Daniel Zadworny urodził się w 1978 roku. Z wykształcenia prawnik i urbanista, a także rzeczoznawca majątkowy. Doświadczenie samorządowe zaczął zdobywać w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. To tam miał możliwość zajmowania się planowaniem rozwoju regionalnego województwa, biorąc udział w pracach nad dokumentami programowymi związanymi z wdrażaniem środków Unii Europejskiej.

Fot. UM Dywity

Do pracy w Urzędzie Gminy w Dywitach namówił Daniela Zadwornego ówczesny wójt gminy Jacek Szydło. — Szukałem dobrego sekretarza, dostałem informację, że w Urzędzie Marszałkowskim jest dobry kandydat — mówi Jacek Szydło. — To był dobry wybór. Byłem z niego bardzo zadowolony jako z pracownika, sekretarza i człowieka. Inteligentny chłopak. Dobrze ułożony. Od urzędnika wymaga się, żeby jego zachowanie nie budziło żadnych wątpliwości. I on taki był. Nie mogę uwierzyć w to, że nie żyje. Na początku, jak usłyszałem tę straszną wiadomość, myślałem, że to może jakaś zbieżność nazwisk, może jakaś plotka. Niestety. Tragedia niesamowita.

Mieszkańcy gminy wciąż nie mogą uwierzyć w to, co się stało. Lech Kryszałowicz, były dziennikarz Gazety Olsztyńskiej, który mieszka w Sętalu poznał Daniela Zadwornego podczas wspólnego morsowania w jeziorze Wadąg. — Przez kilka zim spotykaliśmy się co tydzień na morsowaniu. Wiem, jak ważny był dla niego zdrowy tryb życia — mówi mieszkaniec Sętala. — Jestem w szoku, że jego serce nie wytrzymało. Lubił podróżować, poznawać nowe miejsca. To było podróżowanie „na własną rękę", chciał być niezależnym. Nawet kiedyś rozmawialiśmy o kamperze, o przyczepie kempingowej, bo on taki styl podróżowania lubił. Miał plany, wiele mógł jeszcze zrobić. To wszystko przerwała nagła śmierć. Ogromna strata.

Wójtem gminy Dywity Daniel Zadworny był od 21 listopada 2018 roku. O tym, jakim był samorządowcem i gospodarzem, najlepiej świadczy to, że nie miał kontrkandydatów w ostatnich wyborach.

Teraz po jego śmierci w gminie odbędą się przedterminowe wybory, które zarządza prezes Rady Ministrów. Te prawdopodobnie odbędą się w listopadzie. Do tego czasu gmina będzie kierowała osoba wskazana przez premiera. Na razie urlop przerwała zastępczyni wójta, która będzie w najbliższym czasie kierowała pracami gminy.

Ale najpierw mieszkańcy muszą pożegnać swojego wójta, choć dziś jakże ciężko im uwierzyć, że Daniel Zadworny nie żyje. **AM, GS**

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity,
wieloletniego samorządowca,
wiceprzewodniczącego Warmińsko-Mazurskiego Związku Gmin

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy szczerego współczucia

I Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Mateusz Szauer

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Radosław Król

II Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Zbigniew Szczypiński

121924opb1-a-M

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity
wieloletniego pracownika Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

przekazujemy wyrazy wsparcia i najgłębszego współczucia

w imieniu Członków Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Marszałek
Marcin Kuchciński

w imieniu Radnych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Przewodniczący
Bogdan Bartnicki

121324opb1-a -P

Wyrazy najszczerszego współczucia z powodu śmierci

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity

Rodzinie i Najbliższym

składa
Zarząd i pracownicy
„Gazety Olsztyńskiej"

121424opb1-a -P

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl d5dbfa34a6

S16 MRĄGOWO – EŁK. JEST ZGODA NA WARIANT ALTERNATYWNY

Drogowcy zgodzili się na budowę „szesnastki" od Mrągowa do Ełku w wariancie alternatywnym, a więc oddalonym od Mikołajek i biegnącym bliżej Rynu. To otwiera drogę do wydania decyzji środowiskowej, ale czy dojdzie do samej inwestycji, to czas pokaże.

Jest przełom w sprawie ekspresówki przez Mazury. Drogowcy wyrazili zgodę na budowę S16 od Mrągowa do Ełku w wariancie alternatywnym (biegnącym bliżej Rynu). — Przekazaliśmy do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie stanowisko, w którym akceptujemy propozycję poprowadzenia drogi ekspresowej S16 Mrągowo – Orzysz – Ełk w alternatywnym wariancie przebiegu — poinformowała wczoraj Katarzyna Kozłowska, rzecznik olsztyńskiego oddziały GDDKiA. — Wcześniej jako wariant preferowany we wniosku o wydanie decyzji środowiskowej wskazywaliśmy przebieg trasy oznaczony literą B.

Przypomnijmy, że pod koniec ubiegłego roku, prawie po trzech latach analiz, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Olsztynie nie zgodził się na realizację inwestycji w tym właśnie wariancie, który rekomendowali drogowcy, a który biegnie koło Mikołajek. Zdaniem RDOŚ inwestycja w tym miejscu wpłynęłaby negatywnie na obszar Natura 2000 Mazurska Ostoja Żółwia Baranowo leżący w gminie Mikołajki.

RDOŚ wskazał jednocześnie możliwość realizacji tego odcinka drogi w racjonalnym wariancie alternatywnym, czyli C, biegnącym bliżej Rynu, wskazanym w raporcie oddziaływania na środowisko. Stąd zapytanie do drogowców, czy zgadzają się na budowę drogi w tym wariancie alternatywnym. GDDKiA poprosiła o czas na odpowiedź najpierw do końca czerwca, a później do 30 sierpnia.

Za pół roku

Wczorajsza zgoda GDDKiA otwiera drogę do wydania decyzji środowiskowej, ale do samej decyzji jeszcze trochę. Wniosek drogowców trafił już do RDOŚ.

— Tak naprawdę procedura rusza od nowa — powiedziała Justyna Januszewicz, rzecznik RDOŚ w Olsztynie. — Musimy przeanalizować, czy wniosek spełnia wymogi formalne dla wariantu C. Dlatego nie można wykluczyć kolejnych wezwań do uzupełnienia. Trzeba też przeanalizować wariant C pod kątem przyjętych rozwiązań technicznych i technologicznych, żeby określić warunki, które będą minimalizowały oddziaływanie na środowisko. Co do wariantu C muszą się wypowiedzieć Wody Polskie i inspekcja sanitarna, jak też muszą się odbyć konsultacje społeczne. Spodziewamy się, że to postępowanie potrwa ok. pół roku.

Na pewno zgoda na wariant alternatywny zbliża nas do ekspresówki przez Mazury. Jednak trzeba się liczyć również z tym, że będą protesty tych, którym nie podoba się ten wariant drogi. Nie można wykluczyć, że decyzja RDOŚ zostanie zaskarżona do sądu.

Dwa warianty

Podczas prac z 41 wariantów trasy zostały wybrane trzy. Dwa (A i B), które są zbliżone do obecnej „szesnastki". Trzeci (C), północny zakłada poprowadzenie drogi od Mrągowa pod Ryn i stamtąd do wsi Woźnice. Później zespół opiniowania projektów inwestycyjnych przy oddziale GDDKiA w Olsztynie przedstawił dwa warianty jako możliwe do realizacji: C i B. W ocenie projektanta z tych dwóch wyższą notę uzyskał wariant C.

Jednak komisja opiniowania projektów inwestycyjnych przy GDDKiA w Warszawie wybrała wariant B.

W mediach pojawiły się różne interpretacje powodów takiej decyzji. Jak sami drogowcy to tłumaczyli? — Analiza wielokryterialna wykazała, że wariant B mniej ingeruje w środowisko i jest krótszy o dwa kilometry — tłumaczył wówczas Mirosław Nicewicz, ówczesny dyrektor olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Będzie łatwiejszy w budowie ze względu na istniejącą już sieć dróg powiązanych z obecną „szesnastką".

fot. GDDKiA

Strzałką zaznaczyliśmy wybrany wariant drogi

Tak dziś wygląda ekspresowa S16 przez Mazury

Jest opór

Nie wszystkim podoba się w ogóle budowa nowej drogi. Są przeciwnicy inwestycji — jak np. społecznicy z inicjatywy społecznej „Ratujmy Mazury" czy samorząd Mikołajek — którzy od początku podnoszą, że droga ekspresowa przez środek Mazur to najgorsze z rozwiązań. Wskazują, że alternatywą jest np. ominięcie jezior mazurskich od południa.

Wariant C odrzuca chociażby Ryn, bo — jak tłumaczył nam wcześniej Jarosław Filipek, burmistrz Rynu — biegnie przez tereny, które są teraz wykorzystywane rekreacyjnie, turystycznie.

Jego zdaniem zostaną one zniszczone. Droga biegnie blisko Rynu i przechodzi przez jezioro Tałty. Jak dodał, nie jest przeciwnikiem drogi, bo ta mogłaby biec przez ich gminę, ale nie w tym miejscu. Jednak nikt z nimi tego nie konsultował.

Także społecznicy z Komitetu Ochrony Krajobrazu Ziemi Mrągowskiej i Komitetu Ochrony Ziemi Ryńskiej stanowczo odrzucają wariant C, popierając wariant B jako — ich zdaniem — najmniej szkodliwy dla środowiska i dla mieszkańców.

To wszystko rodzi obawy o przyszłość inwestycji. — Teraz czekamy, aż RDOŚ wyda decyzję środowiskową dla alternatywnego wariantu — dodaje Katarzyna Kozłowska. — Kolejnym etapem prac będzie ogłoszenie przetargu na wykonanie koncepcji programowej. Zawierać ona będzie szczegółowe rozwiązania techniczne przyszłej S16, w tym rozwiązania geometryczne, koncepcje obiektów drogowych i obiektów inżynierskich. Wykonane zostaną także badania geologiczne. Komplet tych materiałów jest niezbędny do ogłoszenia przetargu na realizację robót.

Zgodnie z założeniami Ministerstwa Infrastruktury planowane otwarcie pełnego ciągu S16 to dopiero rok 2037. A co znaczy dobra droga, to widać po otwartym tydzień temu nowym odcinku S16 Borki Wielkie – Mrągowo. To ok. 13 kilometrów dwujezdniowej ekspresówki i ok. 3 km jednojezdniowej obwodnicy Mrągowa w ciągu dróg krajowych 16 i 59.

ANDRZEJ MIELNICKI

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Daniela Pawła Zadwornego

Wójta Gminy Dywity
wieloletniego samorządowca
zaangażowanego i oddanego działaniom
na rzecz lokalnej społeczności.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia
w imieniu swoim i mieszkańców Olsztyna przekazują

Łukasz Łukaszewski
Przewodniczący
Rady Miasta

Robert Szewczyk
Prezydent Olsztyna

122824opb1-a -P

Z niedowierzaniem i wielkim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity
poprzedniej i obecnej kadencji,
człowieka oddanego idei samorządności.

Rodzinie i całej społeczności Gminy Dywity

składamy wyrazy głębokiego współczucia,
łącząc się w żalu i poczuciu straty

Andrzej Abako – Starosta Olsztyński,
Artur Wrochna – Wicestarosta Olsztyński,
Grzegorz Drozdowski
– Przewodniczący Rady Powiatu w Olsztynie
wraz z całym samorządem Powiatu Olsztyńskiego

121224opb1-a -P

eprasa.pl d5dbfa34a6

MUZYKA ROZBUDZIŁA MOJĄ WRAŻLIWOŚĆ

KORNELIA FALK TO WYJĄTKOWA OSOBOWOŚĆ W LOKALNYM ŚWIECIE MUZYKI I TAŃCA, ZAŁOŻYCIELKA SZKOŁY MUZYKI I TAŃCA ART MUSIC W DZIAŁDOWIE. JEJ ZAWODOWA DROGA TO PASMO NIEUSTANNYCH POSZUKIWAŃ, TWÓRCZYCH WYZWAŃ I NIEZLICZONYCH SUKCESÓW ARTYSTYCZNYCH. Z WIELKĄ WRAŻLIWOŚCIĄ I EMPATIĄ PODCHODZI DO EDUKACJI MUZYCZNEJ I TANECZNEJ DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH. OTO JAK OD PRZEDSZKOLNYCH KONKURSÓW WOKALNYCH PRZEZ LATA EDUKACJI MUZYCZNEJ, PO ZAŁOŻENIE WŁASNEJ SZKOŁY, ROZWIJAŁA SWOJĄ PASJĘ I INSPIROWAŁA INNYCH.

— Jak opisałabyś siebie, swoje zawodowe działania i pasje?

— Na pewno jestem osobą bardzo wrażliwą, to pierwsze o czym od razu pomyślałam. Ta wrażliwość przekłada się również na działania twórcze, na empatię wobec innych ludzi i na postrzeganie otaczającego nas świata. Myślę, że tą wrażliwość, która była we mnie od dziecka rozbudziła muzyka, która jest wielobarwna, ma mnóstwo emocji i dostarcza niezwykłych doznań. Moje zawodowe działania są różnorodne tak jak ja. Kocham swoją pracę za to, że jest tak różna. To tworzenie muzyki, choreografii, kreowanie nowych projektów artystycznych, edukacja taneczna, wokalna i instrumentalna dzieci i dorosłych. Prowadzę zajęcia z różnymi grupami, maluszkami w żłobku, przedszkolakami, dziećmi szkolnymi, osobami dorosłymi i seniorami. Prowadzenie zajęć w każdym miejscu daje mi wielką satysfakcję i radość, trudno byłoby mi rozstać się z któraś z tych placówek czy grup.

— Co sprawiło, że rozpoczęłaś swoją przygodę z muzyką i jakie były początki ART MUSIC Szkoły Muzyki i Tańca w Działdowie?

— Moja pasją to muzyka i taniec. Z tej pasji powstała Szkoła Muzyki i Tańca, by rozwijać zainteresowania taneczne i muzyczne naszej lokalnej społeczności i łączyć je ze sobą, bo w naszej szkole muzyka i taniec nieustannie się dopełniają. Moja muzyczna przygoda rozpoczęła się w przedszkolu od występów i konkursów wokalnych. Predyspozycje zauważyła wychowawczyni i tak rozpoczęła się moja muzyczna przygoda. Rodzice zapisali mnie do szkoły muzycznej I stopnia, gdzie przez 6 lat uczyłam się gry na fortepianie. Potem już świadomie pojęłam decyzję o kontynuacji nauki w szkole muzycznej II stopnia, gdzie przez kolejne 6 lat doskonaliłam swoje umiejętności w grze na instrumencie, improwizacji fortepianowej, choreografii i rytmice. Równolegle wraz ze szkołą muzyczną uczęszczałam do zespołu ludowego, który zakrzewił we mnie miłość do folkloru, piękno białego śpiewu i beskidzkich tańców regionalnych. Dalsze losy to kontynuacja edukacji i rozwoju pasji na Akademii Muzycznej w Poznaniu. Tam ukończyłam wydział kompozycji i teorii muzyki o specjalności rytmiką, jednocześnie zaocznie studiowałam zupełnie inny kierunek, kończąc studia inżynieryjne na Politechnice Poznańskiej. Początki ArtMusic to okres po studiach, kiedy poszukiwałam miejsca, w którym mogłabym podzielić się z innymi swoimi wnętrzem, dać im muzyczną i taneczną cząstkę siebie. Miejsce, w którym każdy odnajdzie coś dla siebie, co go cieszy i daje mu radość. Tak w 2017 roku rozpoczęła się działalność Szkoły Muzyki i Tańca Art Music w Działdowie.

Fot. Julita Żarczyńska

Kornelia Falk, założycielka Szkoły Muzyki i Tańca w Działdowie

— Kto w młodości najbardziej wpłynął na twoją muzyczną drogę?

— Na moją muzyczną drogę ogromny wpływ mieli nauczyciele, których spotykałam podczas swojej edukacji. To oni często odkrywali przede mną swój świat, inspirując i zachęcając do dalszych samodzielnych poszukiwań. Z wielkim sentymentem wracam do czasów dzieciństwa, do wspomnianej historii przedszkolnej i nauczycieli z PSM w Cieszynie, Pani Danuty Gajdzicy Szewczyk, Grażyny Durlow czy Wacława Srogi. Okres szkolny to czas kiedy kształtuje się nasz charakter i osobowość. Spotkanie na swojej drodze ludzi, którzy nas inspirują wpływa ogromnie na nas samych, tak właśnie stało się w moim przypadku. Do dziś złezką w oku wracam do cieszyńskiej szkoły, która swoją serdecznością sprawiała że dzieci czuły się w niej jak w drugim domu, że długie godziny zajęć, ćwiczeń i 12 lat nauki były wielką przyjemnością. Życzę każdemu, w szczególności dzieciom i młodzieży, by spotykali na swojej drodze takich właśnie nauczycieli. Mojej szkole od początku jej działalności przyświeca hasło „Z pasji do nauczania", i tak też staramy się uczyć z pasją i wrażliwością. Do każdego ucznia zawsze staram się podchodzić indywidualnie, dowiedzieć się jakie ma potrzeby i wspierać go na tej artystycznej drodze, która nie jest łatwa, walczymy z tremą, przygotowujemy się do różnych koncertów i konkursów.

— Jak wyglądały pierwsze kroki w tworzeniu Szkoły ART MUSIC?

— W tym roku zakończyliśmy 7 sezon artystyczny w ArtMusic i jest to już nasz mały dorobek. Jesteśmy świadkami, jak nasi uczniowie dorastają, jak zmienia się ich charakter, jak ruszają w świat. To ogromna radość, że są wśród nas uczniowie, którzy są z nami od samego początku. Cieszy mnie też ogromnie to, że co roku mamy więcej uczniów, a oferta zajęć z roku na rok powiększa się. To zajęcia wokalne, muzyczne, instrumentalne, taneczne, sportowe i fitnessowe. Tworzymy taką niepowtarzalną rodzinę muzyczno-taneczną. Przychodzą do nas całe rodziny, uczą się dzieci, rodzice, czasem nawet dziadkowie, bo nigdy nie jest za późno na realizację marzeń i pasji. A ArtMusic jest po to, by pomagać i wspierać w realizacji tych najskrytszych marzeń!

— Jakie programy nauczania są dostępne w twojej szkole? Czy są one dopasowane do różnych grup wiekowych i poziomów zaawansowania?

— W ArtMusic podchodzimy do każdego indywidualnie. Pod każdą osobę tworzymy program, który uwzględnia potrzeby i rozwój uczniów indywidualnych, czyli wokalistów, pianistów, gitarzystów, perkusistów i skrzypków. Inaczej jest w przypadku zajęć grupowych, tutaj każdy nauczyciel tworzy własny program, dostosowuje przebieg zajęć do możliwości dzieci, ich rozwoju ruchowego czy emocjonalnego. To lata doświadczeń i często obserwacji dzieci, co je interesuje i w czym czują się najlepiej. Co roku każda moja grupa taneczna jest inna, bo zmienia się skład grupy, dzieci przechodzą z grupy dziecięcych do grup młodzieżowych. Trochę inaczej pracuje się z dorosłymi, tutaj podchodzimy do siebie po partnersku, często nawet nawiązują się między nami przyjaźnie. Dzielimy wspólnie czas, organizując spotkania i wyjazdy. To coś więcej niż program i samo przekazywanie wiedzy, to ludzie i relacje, dlatego też ta praca jest taka piękna.

— Czy mogłabyś podzielić się najważniejszymi sukcesami uczniów ART MUSIC?

— Naszym sukcesem jest każdy uczeń. Nie ważne czy wróci z konkursu ze statuetką, dyplomem czy bez. Oczywiście nasi uczniowie biorą udział w różnych konkursach, zdobywając co roku wysokie lokaty w konkursach gminnych, powiatowych czy wojewódzkich. Jeżeli miałabym wymienić te najważniejsze sukcesy to

eprasa.pl d5dbfa34a6

byłaby nagroda GranPrix na Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Religijnej dla zespołu wokalno-muzycznego „ArtMusic", II miejsce dla zespołu ARTSound na Wojewódzkim Festiwalu „Talenty" Śladami Agnieszki Osieckiej, I miejsce dla zespołu ArtSound na Wojewódzkim Konkursie „Perłowa Nuta" w Morągu i wyróżnienie dla zespołu Muzyczne Iskierki na Wojewódzkim Konkursie „Perłowa Nuta" w Morągu.

— Jakie są codzienne działania w ART MUSIC?

— Nasze codzienne działania związane są z edukacją, nauczaniem, dzieleniem się wiedzą i doświadczeniem oraz motywowaniem do dalszych działań. Jesteśmy na co dzień nauczycielami, instruktorami i trenerami, czasem nawet i psychologami, bo muzyka i taniec uwalniają często emocje, które są w nas w środku. Dają upust naszym bolączkom, złemu nastrojowi czy presji, która stwarza otoczenie w dzisiejszych trudnych czasach. Jesteśmy też po to, by inspirować do dalszego treningu, by wskazywać gdzie szukać, by motywować. Nasze codzienne działania to też przygotowywanie uczniów do różnego rodzaju koncertów, przedstawień, widowisk i konkursów. Podczas całego sezonu artystycznego dzieje się wiele, a to też dodatkowe próby, przygotowania od strony artystycznej i technicznej. Każdy projekt wnosi wiele, jest na początku dla nas wyzwaniem, a potem daje spełnienie i zadowolenie z tego, co powstało.

— Z jakimi największymi wyzwaniami mierzysz się, pracując z młodymi muzycznymi talentami?

— Myślę, że największym wyzwaniem jest dotarcie to głębi danej osoby. Każdy z nas jest inny, wychowuje się w różnym środowisku, ma inny charakter. Najważniejsze jest dotarcie do tego co mamy w środku, jacy jesteśmy naprawdę, co nas interesuje, ciekawi i inspiruje. Jeżeli to nam się uda, to wtedy wiemy w jaki sposób tego młodego człowieka kształtować, które drzwi przed nim otworzyć, by dodać mu wiatru w żagle.

— Czy są wśród uczniów osoby, które wyróżniają się szczególnymi osiągnięciami na scenie muzycznej i tanecznej?

— Oczywiście, są wśród naszych uczniów osoby, które wyróżniają się swoim talentem. Bardzo często reprezentują naszą szkołę na różnego typu wydarzeniach kulturalnych. W ArtMusic wspieramy wszystkich i wszystkim tak samo kibicujemy na ich artystycznej drodze. Cieszymy się, że mogą się u nas rozwijać, że dodajemy im wiatru w żagle, jesteśmy ich inspiracją i podporą w zdobywaniu sukcesów.

— Jakie masz plany na przyszłość dotyczące rozwoju ART MUSIC?

— Lubię mieć plany i marzenia. Dają mi one poczucie, że wiele jeszcze przede mną, że cały czas się uczę i dążę do tego, by nasza szkoła była coraz lepsza pod każdym względem. Naszym najbliższym planem artystycznym jest kolejna już piąta płyta. Ma już swoją nazwę „Moje miejsca" i będzie to kolejny projekt zrealizowany że Stowarzyszeniem Działdowska Kuźnia Słowa. Płyta zwiastuje cały projekt, więc nie zabranie muzyki, tańca i słowa. Co za tym idzie czeka nas ogrom pracy, od poszukiwania środków na wydanie płyty, tworzenie muzyki, nagrania w studio, tworzenie choreografii i całego scenariusza po sprawy organizacyjne związane z projektem graficznym i organizacja całego widowiska. Takich dużych projektów mamy już za sobą cztery, więc będzie to dla nas kolejne wyzwanie, by zachwycić odbiorców nowym spojrzeniem na kwestie dźwięku, słowa i tańca. Mamy nadzieję, że będzie to kolejny unikatowy projekt.

— Jakie cele i marzenia zawodowe chcesz zrealizować dla siebie i swojej szkoły?

— Moim głównym celem jest to, by rozbudzić wśród naszej lokalnej społeczności miłość do muzyki i tańca. Nie ma nic piękniejszego niż rozśpiewane, roztańczone społeczeństwo. Kultywowanie tradycji ludowych, rodziny wspólnie muzykujące. Mamy na to ogromny wpływ jak wyposażymy nasze dzieci na przyszłość. Dlatego od początku działalności ArtMusic w Działdowie prowadzę zajęcia muzyczne dla maluszków. To już 7 lat, a ja widzę efekty tych działań. Rozbudzenie wrażliwości, wyposażenie w paletę barw dźwięków, harmonię, rytm i metra ogromnie wpływa na rozwój dziecka. Mamy w szkole dzieci, które uczestniczyły w tych zajęciach, teraz pięknie śpiewają, grają na instrumentach i po prostu kochają muzykować. To taka moja mała misja. Sama mam dzieci, więc wiem jaki to ważny proces wychowania młodych ludzi. Co roku staramy się, by maluszki u nas miały możliwość coraz większego rozwoju, od ubiegłego roku prowadzimy grupę taneczną dla 2-3 latków, a w tym roku najmłodszych zapraszamy na wspólne muzykowanie w języku angielskim. Jest takie ludowe przysłowie, które świetnie obrazuje cały ten proces „Czym skorupka za młodu nasiąknie tym na starość trąci" i my staramy się dać naszym dzieciom i młodzieży taką możliwość, by mogły doznać jak najwięcej.

Fot. Julita Żarczyńska

Szkoła Art Music w Działdowie jest dla każdego

— Jak muzyka wpływa na rozwój osobisty i emocjonalny dzieci oraz młodzieży?

— Muzyka ma ogromny wpływ na rozwój osobisty i emocjonalny nas wszystkich. Nie ma takiej osoby, której muzyka byłaby obojętna, zawsze daje nam jakieś emocje, zmienia nastrój, koi, odpręża czy wręcz przeciwnie dodaje energii. Wszystko co związane z muzyką, słuchanie muzyki, gra na instrumencie, śpiew daje ogrom korzyści dla naszego mózgu i całego organizmu. Muzyka kształtuje też nasz charakter, wpływa na naszą twórczość. W tym roku na pewnych warsztatach muzycznych bardzo znana wokalistka polskiej sceny muzycznej pytała nas o to jakiej muzyki słuchamy, czego słuchali też nasi rodzice, czyli siłą rzeczy też i my, bo to wszystko ma ogromny wpływ na nas samych i na naszą twórczość.

— Jak ważna jest wytrwałość i regularność w nauce muzyki i tańca?

— Myślę, że zgodzi się ze mną każdy nauczyciel czy instruktor, że aby efekty nauki były najlepsze najważniejsza jest systematyczność i praca własna w domu. Bez pracy nawet największy talent nie jest w stanie bazować tylko na tym, co dostał w genach. Aby talent był rozwijany, potrzeba regularnych ćwiczeń, czy to chodzi o naukę gry na instrumencie, pracę nad warsztatem wokalnym czy taniec. Patrząc z punktu bardzo przyziemnego nasze ciało musi odpowiednio przygotować mięśnie, żeby na przykład dobrze złapać akord na gryfie, żeby w odpowiedni sposób wydobyć dźwięk czy nauczyć się poszczególnych kroków i choreografii. Im nasze ciało jest sprawniejsze w tym danym aspekcie tym „nasz instrument" - ciało, może dać z siebie więcej. Dlatego tak ważny jest warsztat i technika, bez tego trudno myśleć o dalszych aspektach, które dopełniają wszystko.

— Co sprawia ci największą radość w roli nauczyciela muzyki i tańca?

— Największa radość dają mi ludzie, którzy wychodząc z zajęć są zadowoleni, chcą więcej, chętnie uczestniczą w różnych projektach, choć czasami wymaga to od nich dodatkowych prób i czasu poświęconego na ćwiczenie w domu. Ostatnio jeden z moich uczniów z grupy tanecznej powiedział mi, że w wakacje to on mógłby przychodzić na tańce codziennie. Dla kogoś to mała sprawa, dla mnie bardzo budujące słowa 8-latka, który szczerze wyraził to, że lubi te zajęcia. Ogromną radość i satysfakcję daje mi nauczanie, lubię dzielić się z innymi swoi doświadczeniem i wiedzą, bo ja też wiele się od swoich uczniów uczę. Dlatego szkole, którą prowadzę od początku działalności przyświeca hasło: „Z pasji do nauczania", bo aby uczyć innych trzeba mieć pasję.

— Jakie momenty z prowadzenia szkoły najbardziej zapadły ci w pamięci?

— Myślę, że pierwszym takim momentem, który bardzo zapadł mi w pamięć był pierwszy koncert, który odbył się w naszej szkole, a był to koncert świąteczny w 2017 r. Po raz pierwszy na wspólnej scenie w repertuarze świątecznym zaprezentowali się nasi uczniowie instrumentaliści, wokaliści i tancerze. Koncert świąteczny jest już naszą coroczną tradycją, z racji tego, że w tym magicznym okresie chcemy podzielić się tą niezwykłą magią z bliskimi nam osobami, od pewnego czasu dzielimy koncert na dwie części, tak aby każdy uczeń mógł zaprosić bliskie sobie osoby i abyśmy wspólnie mogli cieszyć się tym niezwykłym czasem. Od 2017 Święta Bożego Narodzenia są dla nas czasem szczególnym, w tym roku odbył się już siódmy koncert w formie widowiska tanecznego i muzycznego „Taneczne Święta" i „Muzyczne Boże Narodzenie".

— Czego życzyłabyś sobie i swoim uczniom?

— Czego bym życzyła sobie i innym? Życzyłabym, aby każdy odnalazł w życiu pasję, bo posiadanie w życiu czego co kocha się robić jest niezwykle ważne. Dla mnie to taniec i muzyka, dla kogoś innego to coś zupełnie innego. Życzę również wszystkim wytrwałości w realizacji marzeń. Marzenia są czymś niezwykłym, dają upust naszej wyobraźni, są czymś dla czego warto starać się i dążyć do celu. Myślę, że największą nagrodą za wytrwałość jest moment kiedy te marzenia się spełniają. Część moich marzeń już się spełniła, część jeszcze nie, ale mam nadzieję że niebawem się spełnią. Tego życzę wszystkim spełnienia marzeń i życiowych pasji!

SYLWESTER KASPROWICZ

eprasa.pl d5dbfa34a6

NIGDY NIE MIAŁAM WŁASNEGO PSA. NIE WNIKAM W ZBĘDNE SZCZEGÓŁY, BO MUSIAŁABYM OSZKALOWAĆ MAMUSIĘ. CO NIE ZMIENIA FAKTU, ŻE PSY KOCHAM CAŁYM SERCEM I — DZIĘKUJĘ CI, PANIE BOŻE! — Z WIELKĄ WZAJEMNOŚCIĄ...! UWIELBIAM TEŻ PSIE HISTORIE, A TE NIE RAZ I NIE DWA UDOWODNIŁY MI, ŻE PSIA MIŁOŚĆ NIGDY NIE JEST UDAWANA...

ZDECHŁ PIES

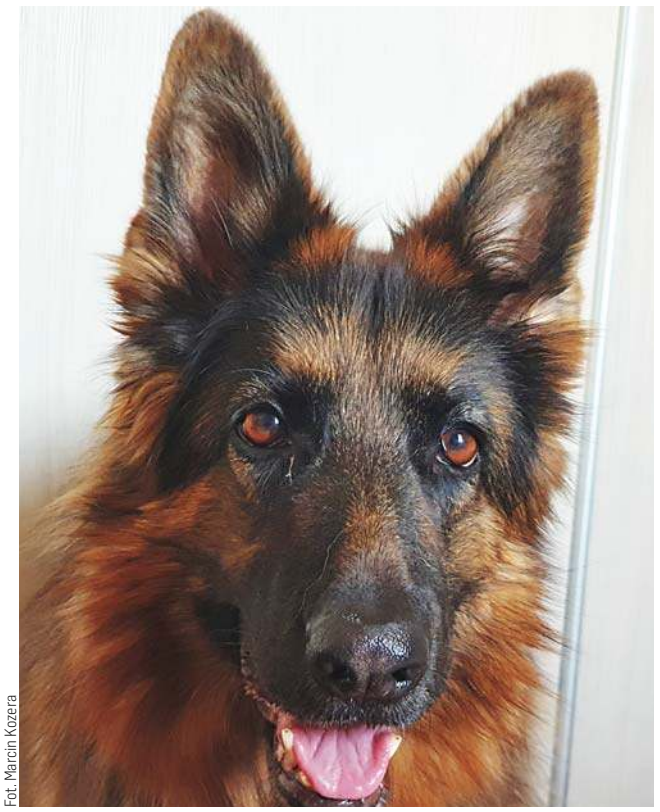

Fot. Marcin Kozera

Nigdy też psia miłość nie wynika z jakiegokolwiek wyrachowania. Psy czują, i to bardzo dużo. Tak zresztą, jak wiele innych gatunków zwierząt, choćby równie swojskie koty. Szympansy, wiadomo — człekokształtne, ale orki czy delfiny niejednokrotnie pomogły tonącemu — same z siebie. „Słonie mają dobrą pamięć" — to nie jest wyłącznie przewrotny tytuł powieści Agathy Christie. Słonie rzeczywiście świetnie pamiętają, choćby kogoś, kto je w dzieciństwie pielęgnował — co po wielu latach potrafią z wielki entuzjazmem okazać. Ale pamiętają też, kto je dawno temu skrzywdził... Co oznacza, że czują — bo kto by pamiętał opiekuna sprzed lat, gdyby nie czuł. Więzi, sympatii, a nawet właśnie tej bezgranicznej, szczerej, najczystszej i bezwarunkowej miłości.

Co pozwala mi myśleć, że tak jak ludzie — generalnie zwierzęta odczuwają. Radość, entuzjazm, dobroć, troskę, błogość... Ale czują ból, tęsknią i cierpią, gdy nagle, w jednej chwili ich beztroskie dotychczas życie zmienia się w koszmar klatki lub kojca w schronisku. Lub gdy pani/pan osobiście przywiązuje je do drzewa gdzieś w leśnych czeluściach, po czym na ich oczach oddala się w siną dal — a biedny zwierzak swoim rozumkiem i sercem myśli, że to tylko taka zabawa. Że pani lub pan, których nazwałabym raczej bezdusznym monstrum w ludzkiej skórze, za dwie, najwyżej trzy chwile wróci, że wyłoni się z tej zieloności, a psie serce razem z ogonem będą mogły oszaleć ze szczęścia...!

Ech, jako rodzaj ludzki na psy na pewno nie zasłużyliśmy...

MISIEK

Miałam 6 lat, kiedy na wakacje już w czerwcu wywieziona zostałam do rodziny mamusi z Góry Kalwarii. Rodzina zajmowała ogromny dom, za którym w nieskończoność rozciągał się sad. Skutkiem czego ciotka z wujkiem posiadali nie tylko jednego, ale nawet dwa i pół psa. Był zatem Misiek, Kropka, która, gdy przyjechałam, pielęgnowała właśnie swoje kilkudniowe psie dziecko — i to była ta połowa psa, bo do Brysia Ludojada jeszcze mu było daleko... Brysiem Ludojadem z pewnością był Misiek, którego bała się cała okolica i który skutecznie zniechęcał wszystkich amatorów jabłek i truskawek w okolicy. Kropka nie była o wiele lepsza: kundelek wzrostu mniej więcej cocker spaniela, ale czujna, wrzaskliwa, zadziorna — jak osobiście stwierdził to okoliczny listonosz, te zęby miała nieduże, ale strasznie ostre... No, a w tamtym czasie była też świeżo upieczoną mamą i możliwe, że jej zmysły uległy jeszcze większemu wyostrzeniu. Tak czy siak jej osesek, Pikuś, którego pozwalała dotykać wyłącznie wujkowi, na zmianę jadł i spał, ale ona z Miśkiem dzień i noc siali w okolicy prawdziwy postrach. Kropka latała luzem, Misiek w ciągu dnia siedział w przestronnym kojcu, ładnie wymoszczonym, ocienionym wielką lipą, ale gdy wieczorem i on trafiał na wolność — wiadomo było, że już nikt przez bramkę nie przejdzie. A jeśli przejdzie, będzie to jego ostatnie przejście w życiu...

Postrach... Ale to przecież nie do mnie...! Zaraz na początku moich wakacji przekonałam wujka, że warto, bym się z Miśkiem zaprzyjaźniła. Wujek, który wielbił mnie bezgranicznie, uwzględnił i po obiedzie, z którego zostały kotlety mielone i fura placków kartoflanych (wiadomo: nadwyżki były — w kuchni rządziła głównie moja mama, bo ciotka musiała w tym czasie ogarniać sady, zbieraczy i dystrybutorów) udaliśmy się w kierunku Miśkowej zagrody. Dość prędko okazało się, że Misio nie nauczył się jeść z ręki i fakt, że mojej 6-letniej dłoni nie pożarł wtedy razem z tymi kotletami i plackami — do dziś uważam za jeden z większych osobiście doświadczonych cudów. No, ale zjadł ten obiad z wielkim smakiem i z równie wielkim żalem żegnał nas, gdy się z wujkiem oddalaliśmy. Już zza jego zagródki obiecałam mu, że wrócimy wieczorem i wtedy zyska wolność. Uwierzył i kropnął się na swoim sienniku.

Słowa dotrzymaliśmy — wujek twierdził potem, że nigdy w życiu nie widział równie niecierpliwiej istoty, a ów czerwcowy wieczór zdał się zacząć już po godzinie 18-tej... Spuszczony osobiście moimi rękoma Misiek usiadł przede mną, pozwolił się pogłaskać, a zachęcony przez wujka jakimś łakociem nawet podał łapę. I się zaczęło...!

Do końca mojego pobytu Misiek rzadko kiedy zaglądał do własnej zagrody. Łaził za mną cały czas i wszystkich dookoła wprawialiśmy w osłupienie pomieszane ze zgrozą, bo ktokolwiek podchodził do bramki, Misiek warczał aż echo niosło. Po czym truchcikiem nadbiegałam ja, łapałam go za obrożę, uspakajałam — a przybyszowi pozwałam wejść na posesję. Cienie to były nie ludzie, bo jednak mimo mojego wzrostu nie wyglądałam na kogoś, kto zdołałby opanować tę bestię. Tymczasem nikomu się krzywda przez całe wakacje nie stała, a Misiek do tego stopnia swoim psim sercem mnie pokochał, że nie bał się nawet ciotki i z chęci przebywania ze mną bez skrępowania wszedł do kuchni, świeżo umytą podłogę zdobiąc swoimi łapami, zwłaszcza, że akurat padał deszcz...!

Rok później pamiętał mnie doskonale. Podjechaliśmy pod bramkę, kiedy ciotki i wujka akurat nie było, dzięki czemu Misiek latał wolno. Kropkę, która coś tam sobie burczała, szybko zgasił, podbiegł do bramki, ja w międzyczasie przepchnęłam ręce przez dziurki ażurowej bramy i tak trwaliśmy w uścisku aż do przyjazdu domowników.

Ciotka z filozoficznym spokojem powiedziała wtedy, że prędzej nastąpi dzień Sądu Ostatecznego, niż mnie ugryzie jakikolwiek pies...!

SZYMANY

Kilka lat temu na lotnisku w Szymanach naraziłam się celniczce, która rozbebeszyła mój podręczny bagaż i znalazła tam przedmiot niedozwolony, mianowicie flaszkę lakieru do włosów. Dodatkowo nie spodobało jej się opakowanie serków, które z rozpędu wpakowałam do podręcznej walizki — mnie z kolei nie przypadł do gustu jej możnowładczy ton i uzurpowanie sobie pozycji naczelnego wodza Hunów. Kiedy zatem zobaczyłam jej zadumaną minę nad moją butelką płynu do pielęgnacji szkieł kontaktowych — szlag mnie trafił w jednej chwili i tym samym uroczyste entrée wykonała moja astma...! Stałam tam i dusiłam się w tej bramce, inni celnicy zaczęli pacyfikować koleżankę, ale jeden podbiegł z psem, płowym cocker spanielem. Spaniel wspiął się przednimi łapami o moje kolana, schyliłam się i zaczęłam go nieco mechanicznie głaskać, spaniel odbierał te moje uściski i odwzajemniał się z całej siły — nawet inhalator nie był mi wtedy potrzebny...!

Niech pęknę, gładkość i ciepło jego płowej sierści zapamiętam do końca życia!

Psa miałam też przez dwa tygodnie w Grecji — albo to był w prostej linii potomek jakiegoś bardzo mądrego psa Sokratesa czy Platona, albo po prostu urodził się poliglotą — bo polski język rozumiał tak samo dobrze, jak Grekę i angielski. Oraz niemiecki — na sąsiadujących z nami Niemców warczał bowiem bez opamiętania... Uwielbiał wycieczki ze mną w poszukiwaniu jadalnych kasztanów, delikatnie brał także w pysk świeżo zerwane brzoskwinie i żebyście wiedzieli — nawet jeden jego ząb nie przebił się przez skórkę, gdy składał owoce w koszyku! Raz nawet, bardzo zadowolony z siebie, przyniósł mi ropuchę, którą znalazł w krzakach na stokach góry Pelion, tej samej na której Chiron wychował Jazona...

I gdy wspomnę widok Bobo we wstecznym lusterku, gdy oddalałam się stamtąd na zawsze — po prostu pęka mi serce, a łzy same ciekną z oczu...!!!

Nie. Pies nie zdycha. Pies umiera i w wielu wypadkach jest to śmierć po życiu znacznie godniejszym niż niejeden żywot ludzki!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

eprasa.pl d5dbfa34a6

WSPIERAM INNE MAMY W ICH CODZIENNOŚCI

Fot. Arch. prywatne

TO MACIERZYŃSTWO BEZ LUKRU, ALE Z DUŻĄ DAWKĄ HUMORU. O TREŚCIACH, KTÓRE POMAGAJĄ MAMOM ROZMAWIAMY Z PAULINĄ SĘDLEWSKĄ, TWÓRCZYNIĄ KONTA POD/_MAZURSKIM/_DACHEM.

— Jest pani mamą trzech córek, można więc powiedzieć, że inspiracji do tworzenia treści nie brakuje?

— Tak, rzeczywiście (śmiech). Mam cały notes zapisany pomysłami na kolejne filmiki.

— Nie da się też ukryć, że rozterki i problemy, które pani przedstawia, mają mamy na całym świecie. Najtrudniej chyba jednak spojrzeć na to wszystko z dystansem, prawda?

— Tak, bo o to w tym wszystkim chodzi. Sytuacje, które pokazuję w moich filmach, nie różnią się zbytnio od tych, które przeżywają mamy na całym świecie, więc większość może powiedzieć: ja też tak mam. I jest to niezależne od miejsca zamieszkania czy liczby posiadanych dzieci. Wychodzi na to, że jesteśmy tak zaprogramowani, że każdy z nas mógłby opowiedzieć podobną historię. Choć pewnie czasami nie zauważamy, że pewne sytuacje są u nas zupełnie podobne. To też prawdopodobnie okazało się kluczem do sukcesu, bo profilem zaczęło interesować się coraz więcej osób, a wciąż dołączają kolejne.

— Nie każdy jednak potrafi śmiać się z tych potyczek w rodzicielstwie i przyznać się do tego, że czasem nie jest łatwo.

— Myślę, że tak, ale ja już tak mam, że podchodzę z dystansem to tego, co dzieje się w moim życiu i niemal wszystko potrafię obrócić w żart. Mam duże poczucie humoru. Przed założeniem konta powiedziałabym, że jestem introwertykiem, bo zawsze wolałam być raczej z boku i obserwować. Nigdy w życiu nie pomyślałabym, że będę tworzyć filmiki we mną w roli głównej. Jeszcze niedawno nikt by w to nie uwierzył.

— Historie dotyczą nie tylko pani dzieci?

— Czasem inspiracją stają się nie tylko moje dzieci, ale także znajomych. Nagle zauważam, że pewne zachowania naszych pociech są podobne. Mimo że na co dzień jesteśmy zupełnie innymi osobami, z różnymi historiami, każdy z nas pewne rzeczy robi tak samo. Mamy podobne rozterki. To jest fascynujące, że w macierzyństwie niektóre rzeczy mamy zaprogramowane, niezależnie od części świata w której żyjemy. Nie musimy się znać, nie musimy mieć wspólnych krewnych – wszyscy mamy podobnie. Podać przykład? Kiedy młodsze dziecko zasypia o godzinie siedemnastej, możemy być pewni, że czeka nas aktywna i bardzo rozrywkowa noc (śmiech), tak gdzieś do pierwszej w nocy, kiedy pociecha w końcu padnie ze zmęczenia. Możemy przewidzieć to z absolutną pewnością, niezależnie od temperamentu naszego dziecka.

— Panuje też przekonanie, że lepiej, kiedy jest rodzeństwo, bo jedynak sam ze sobą będzie się nudził.

— Tak, rodzeństwo tak wspaniale się bawi. Tak, że słyszy to całe osiedle (śmiech). Wtedy trzeba wyjść i pomachać sąsiadom, żeby nie mieli wątpliwości, że dzieci po prostu miło spędzają czas (śmiech). Oczywiście może być to zgrane rodzeństwo, które współpracuje ze sobą, lubi się, ale trafi się dzień, w którym jedna zabawka staje się zarzewiem konfliktu.

— I o tym są również pani posty, które można zobaczyć na profilu. Można powiedzieć, że dziś nie może pani bez nich żyć?

— Ależ tak! Tworząc filmiki bardzo dobrze się bawię. Przyznaję też, że im większa społeczność tworzy się wokół mojego konta, tym więcej wyzwań. Tym bardziej, że dostaję wiele wiadomości, w których ludzie dziękują mi za treści, które tworzę. Mówią, że oglądanie moich filmików bawi do łez, ale też im pomaga. Mamy piszą mi na przykład: „dziękuję, że pokazujesz, że te problemy nie dotyczą tylko mnie, że inni też tak mają".

— Pokazuje pani, że każdy może mieć słabsze dni, a macierzyństwo to nie jest bułka z masłem?

— Okazuje się, że żarty na temat macierzyństwa mogą być wsparciem dla innych rodziców, ponieważ często pomagają i dają chwile wytchnienia w trudnych momentach, które zdarzają się każdemu z nas. Rodzicielstwo jest pełne wyzwań, a humor może być sposobem na radzenie sobie z nimi. Śmiech pozwala na chwilę odprężenia i zrozumienie, że nie jest się samemu w tych doświadczeniach. Skupiam się na codziennych trudach i absurdach związanych z wychowywaniem dzieci, a nie na krytykowaniu czy wyśmiewaniu innych rodziców. W ten sposób działa to jak forma wsparcia, pokazując, że wszyscy mierzymy się z podobnymi problemami i że można do nich podchodzić z dystansem i humorem. Kiedy widzę, że inne mamy piszą, że to im pomaga, napędza mnie to do działania i dodaje motywacji, by działać dalej.

— Szczególnie, że o macierzyństwie jest wiele mitów.

— O pewnych rzeczach też się nie mówi. Nagle okazuje się, że można i nie ma w tym nic złego. Wiele mam, po całym dniu, ma po prostu wszystkiego serdecznie dość. Jedna z nich napisała mi, że miała z tego powodu wyrzuty sumienia, ale potem trafiła na mój profil. A tam dziewczyna w Internecie, czyli ja, pokazuje, że ma podobnie i że to jest w porządku. Można mieć z dziećmi dobrą więź, relacje, a mimo wszystko być czasem zmęczonym. To całkiem normalne, a z emocjami każdy musi sobie poradzić, nie można ich tłumić. Śmiech jest dobrym sposobem na rozładowanie stresu.

— Nie boi się pani hejtu?

— Tworząc to konto, nie myślałam, że kiedykolwiek pokażę swoją twarz. Konto, jak wynika z nazwy Pod/_mazurskim/_dachem, miało dokumentować postępy tworzenia domu, w którym zamieszkaliśmy. Moja natura jednak zwyciężyła i zaczęłam tworzyć humorystyczne treści. Były też moim sposobem na rozładowanie napięcia, kiedy zostałam mamą trzech córek. Hejtu nie ma zbyt wiele, choć zdarzają się oczywiście krytyczne głosy, że kogoś moje treści denerwują, że ktoś ich nie rozumie. Niektórzy piszą, że „kiedyś to kobiety nie marudziły". Okazuje się, że mnie to nie dotyka, bo nie przyjmuję takich argumentów. Kobiety kiedyś też narzekały, były zmęczone, ale o tym nie mówiły. Takie uwagi jeszcze bardziej motywują mnie do tego, żeby robić to dalej. Pojedyncze negatywne głosy w ogóle nic nie zmienią. Każdy z nas jest inny, może mieć odmienne zdanie. Będę robić swoje, bo jeśli na wiele negatywnych komentarzy trafi się taki, w którym mama napisze: „dziękuję, że jesteś, bo dzięki tobie jest mi lepiej", to ten głos będzie dla mnie najważniejszy. To, że czuję, że wspieram inne mamy jest super. Stworzenie takiej przestrzeni zawsze było moim marzeniem.

— Jednak tworzenie wymaga pracy. Trójka dzieci, jest też pani kierownikiem w placówce handlowej. W jaki sposób udaje się to pani wszystko połączyć?

— Gdyby nie była to pasja, to nie miałabym tyle zacięcia, żeby kontynuować prowadzenie profilu. To też dla mnie spełnienie dziecięcego marzenia, kiedy chciałam zostać aktorką. Oczywiście pragmatyzm zwyciężył, ale dziś mogę spełniać się tworząc treści w Internecie. Wymyślanie treści, rozpisywanie, montaż, zajmuje dużo czasu. Czasem kosztem snu czy czystego blatu czy zlewu. To nie jest ważne, liczy się pasja.

— Jakie ma teraz pani plany?

— Piszę książkę dla dzieci. Marzy mi się, by prowadzenie profilu w przyszłości stało się moją pracą. Kto wie, może ten plan też się spełni? Najważniejsze, że udało mi się stworzyć wspierającą społeczność młodych mam i to jest dla mnie źródłem satysfakcji.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

REKLAMA

komunikat

OBWIESZCZENIE

STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO

O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 572), art. 11d ust. 5 i ust. 6, ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 21 czerwca 2024 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Purda dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania: **Rozbudowa drogi gminnej Nr 165005N w miejscowości Kaborno od km 0+000 do km 2+350 obręb 0010 Klewki, gmina Purda, na działkach o nr geod.: 66/3, 68, 95 obręb 0029 Trękusek, gmina Purda, na działkach o nr geod.: 41, 21 obręb 0007 Kaborno, gmina Purda, na działkach o nr geod.: 205/1, 205/2, 205/3, 12, 19, 206** z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych j.w. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia, pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz.13.00 **jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.**

83524otbr-a -P

eprasa.pl d5dbfa34a6

SPÓR O PRZEDŁUŻENIE UL. WILCZYŃSKIEGO. PROTESTUJĄ KIEROWCY

Zmotoryzowani mieszkańcy Pieczewa protestują przeciwko planom drogowców, którzy chcą zlikwidować przedłużenie ul. Wilczyńskiego. W tej sprawie napisali petycję do prezydenta Olsztyna.

Obecnie Zarząd Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie robi drugie podejście do tej inwestycji.

— Projekt przedłużenia Wilczyńskiego obejmować ma budowę jezdni chodników oraz ścieżki rowerowej, a także niezbędnej infrastruktury — informuje Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie. I dodaje: — Obecne postępowanie dotyczyło sporządzenia dokumentacji projektowych. W przetargu nie było chętnych. Ewentualna realizacja byłaby możliwa po sporządzeniu dokumentacji i uzyskaniu środków z Urzędu Miasta.

Ten projekt wzbudza wiele emocji. W tej sprawie interweniowała radna PiS Zdzisława Tołwińska. Dlaczego?

— Na dzień dzisiejszy jest to totalna samowolka; mieszkańcy są zbulwersowani tą niebezpieczną sytuacją, która zagraża życiu. Na początku były znaki zakaz parkowania, interwencje straży miejskiej. Obecnie nie ma nikogo, zero reakcji, każdy robi co chce, kierowcy pojazdów nie liczą się z nikim. Tworząc niebezpieczne sytuacje dla matek z dziećmi, dla dzieci, seniorów oraz pozostałych mieszkańców, tylko czekać, aż wydarzy się tragedia — czytamy w interpelacji złożonej przez radną.

W odpowiedzi ratuszowi urzędnicy poinformowali, że gotowy jest projekt nowej organizacji ruchu w tym miejscu.

— Niniejszy projekt zawiera oznakowanie drogi przebiegającej wzdłuż budynku przy ul. Wilczyńskiego 2GH jako wspólny ciąg pieszo-rowerowy. Projekt uzyskał pozytywne opinie zarządcy drogi oraz Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie, jak również został przedłożony do zatwierdzenia w Biurze Miejskiego Inżyniera Ruchu — czytamy w niej.

Planom drogowców, którzy chcą z obecnej drogi technicznej zrobić ciąg pieszo-rowerowy, bacznie przyglądają się zmotoryzowani mieszkańcy Pieczewa, a dokładnie jedna ze wspólnot mieszkaniowych skupiających ponad sto lokali. Ich mieszkańcy mają około 200 samochodów i z niepokojem obserwują wspomniane plany. Swoje obawy przedstawili w petycji skierowanej do Roberta Szewczyka, prezydenta Olsztyna. Przypominają zapewnienia poprzednich władz miasta, z których wynika, że kwestię połączenia drogowego do budynków wspólnoty z krańcówką tramwajową należy uznać za otwartą, a realizacja ma być możliwa po zapewnieniu w budżecie miasta niezbędnych środków finansowych.

— Od wielu miesięcy korzystamy z prowizorycznego połączenia drogi tymczasowej z pętlą tramwajową. Od tego momentu ruch na naszym osiedlu bardzo się poprawił i upłynnił — podkreślają autorzy petycji.

I dodają, że jeśli obecna decyzja o zamknięciu drogi podyktowana jest problemem z zapewnieniem odpowiednich środków na realizację przebudowy, o odstąpienie od przetargu na budowę chodnika oraz pozostawienie obecnego połączenia oraz przystąpienie do realizacji całości zaplanowanej w budżecie miasta inwestycji, to jest budowy nowej drogi i chodnika dopiero w momencie zabezpieczenia odpowiedniej kwoty wystarczającej do realizacji całości, bez konieczności dzielenia budowy na etapy.

Obawiają się, że po realizacji budowy chodnika zostaną z problemem braku połączenia z ul. Wilczyńskiego „na dłuższy nieokreślony czas, a środki na ten cel przez wiele lat mogą się niej znaleźć".

Dodają, że w przypadku zamknięcia tej drogi będą zmuszeni nadrabiać drogi, jeżdżąc przez okoliczne ulice, co będzie uciążliwe również dla setek tamtejszych mieszkańców, którzy z powodu braku miejsc parkingowych są zmuszeni parkować na ulicy.

— Ruch na tych ulicach odbywa się w sposób wahadłowy, dlatego na wielu odcinkach tworzą się zatory. Odcięcie nas od ulicy Wilczyńskiego rodzi ponadto poważne obawy o bezpieczeństwo związane z dojazdem służb ratunkowych — dodają.

Co na to ratusz?

— Przebieg i parametry technicznej tej drogi, która była wykorzystywana w trakcie realizacji tramwajowej inwestycji nie pozwalają na wykorzystanie jej do powszechnego, stałego użytku. Stąd decyzja o tym, by stanowiła ciąg pieszo-rowerowy - informuje Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza.

Dodaje jednak, że Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu ma projekt na chodnik, który miałby powstać w tym miejscu.

— Jednocześnie jest decyzja o doprojektowaniu ulicy. To oznacza, że po przygotowaniu i zrealizowaniu tego zadania ten odcinek będzie stanowić dojazd do osiedla. Do tego czasu pozostanie zamknięty dla ruchu samochodowego — stwierdził Pulikowski. **GRZEGORZ SZYDŁOWSKI**

NA POCZĄTKU WRZEŚNIA **PODWYŻKA CEN WODY I ŚCIEKÓW**

Na początku września olsztyńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji planuje wprowadzić podwyżkę cen wody i ścieków; woda podrożeje o 1,14 zł za metr sześcienny, a ścieki podrożeją o 1,46 zł — poinformowała rzeczniczka przedsiębiorstwa Anita Chudzińska.

— Na razie trwa procedura wprowadzania podwyżki; biegną jeszcze terminy możliwych odwołań. Szacujemy, że podwyżka wejdzie w życie w pierwszych dniach września — poinformowała rzeczniczka olsztyńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Anita Chudzińska.

Cena metra sześciennego wody wzrośnie z obecnej stawki 5,38 zł do 6,52 zł (czyli o 1,14 zł), a cena takiej samej objętości ścieków wzrośnie z 7,48 zł do 8,94 zł (tj. o 1,46 zł). Wody Polskie, które zatwierdzają taryfy, wyraziły już na to zgodę.

Rzeczniczka olsztyńskich wodociągów powiedziała PAP, że nowe stawki są zaplanowane na trzy lata. — Poprzednie stawki także obowiązywały trzy lata, tj. od 2021 roku, i były one oparte na wskaźnikach ekonomicznych z 2020 roku. Staraliśmy się o skrócenie taryfy obowiązujących opłat, bo nie uwzględniały one ani wzrostu cen energii, ani wzrostu płacy minimalnej. Chcieliśmy wcześniej wprowadzić podwyżki, by nie były one tak odczuwalne dla mieszkańców, ale nie otrzymywaliśmy na to zgody Wód Polskich — powiedziała.

Z danych olsztyńskich wodociągów wynika, że przeciętny mieszkaniec Olsztyna zużywa miesięcznie 3 metry sześcienne wody.

Dobowe zużycie wody w Olsztynie wynosi 26 tys. metrów sześciennych, a ścieków jest o 2 tys. metrów sześciennych więcej — wynika to z tego, że do olsztyńskiej oczyszczalni trafiają ścieki także z ościennych gmin. **(PAP)**

MIESZKANIOWY BOOM W OLSZTYNIE

W Olsztynie rynek nieruchomości przeżywa dynamiczny rozwój. W ciągu pierwszego półrocza 2024 roku oddano do użytku o 15,1 proc. więcej mieszkań niż rok wcześniej, a rozpoczęcie nowych inwestycji mieszkaniowych wzrosło o ponad 40 proc. Główny Urząd Statystyczny przedstawił dokładne dane.

Według najnowszych danych opublikowanych przez olsztyński oddział Głównego Urzędu Statystycznego w czerwcu bieżącego roku oddano do użytku 211 mieszkań, a od stycznia do końca czerwca przekazano łącznie 426 lokali. Oznacza to wzrost o 15,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 2023 roku.

Średnia powierzchnia mieszkań oddanych do użytku w pierwszym półroczu wyniosła 59,1 m², co oznacza spadek o 8,3 m² w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. W przypadku budownictwa indywidualnego, gdzie domy budowane są na zamówienie prywatnych klientów, przeciętna powierzchnia użytkowa wyniosła 171,9 m². Jest to o 4,4 m² mniej niż w analogicznym okresie 2023 roku. Z kolei w przypadku budownictwa przeznaczonego na sprzedaż lub wynajem średnia powierzchnia mieszkania wyniosła 54,9 m², co stanowi spadek o 7 m².

Ceny nieruchomości w Olsztynie, według lokalnych pośredników, kształtują się na poziomie od 12 do 25 tys. zł za m² nowego mieszkania w zależności od lokalizacji i wielkości lokalu. Na rynku wtórnym ceny są niższe i wynoszą przeciętnie około 9 tys. zł za m².

GUS informuje również, że w pierwszym półroczu 2024 roku w Olsztynie rozpoczęto budowę 281 mieszkań, co stanowi wzrost o 42,6 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego. Spośród tych inwestycji aż 274 dotyczy budownictwa przeznaczonego na sprzedaż lub wynajem, a jedynie 7 dotyczy budownictwa indywidualnego.

Warto również zaznaczyć, że w najbliższym czasie w Olsztynie rozpocznie się szereg nowych inwestycji mieszkaniowych. Z danych GUS wynika, że w pierwszym półroczu 2024 roku wydano aż tysiąc pozwoleń na budowę lub zgłoszono zamiar budowy, co stanowi wzrost 5,5-krotny w porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego.

Na poziomie całego województwa warmińsko-mazurskiego liczba mieszkań oddanych do użytku w pierwszym półroczu 2024 roku wyniosła 2417, co stanowi spadek o 14 proc. w porównaniu do analogicznego okresu 2023 roku. **AG**

eprasa.pl d5dbfa34a6

LOTTO
TRIATHLON ENERGY
CYKL IMPREZ TRIATHLONOWYCH
MRĄGOWO
Szczegóły: www.triathlonenergy.pl
MRĄGOWO • 25 SIERPNIA 2024
ZAPRASZAMY!
Zgłoszenia: www.TimeRecords.pl
Partner tytularny:
LOTTO
83024otbr-a -P

WYRUSZAJĄ Z POMOCĄ DO UKRAINY. CO JESZCZE ZMIEŚCI SIĘ W BUSIE?

Wolontariusze z cerkwi greckokatolickiej w Olsztynie po raz 24. wyruszą z misją pełną empatii i wsparcia dla Ukrainy. Ich celem będzie dostarczenie pomocy do szpitala rehabilitacyjnego i sierocińca. Zbiórka trwa do 22 sierpnia. Każda pomoc ma ogromne znaczenie.

W najbliższy czwartek wolontariusze działający przy cerkwi greckokatolickiej w Olsztynie wyruszają po raz 24. z pomocą humanitarną do Ukrainy. Tym razem planują dostarczyć wsparcie rannym ukraińskim żołnierzom, którzy przebywają w szpitalach.

— Planujemy wyjechać 22 sierpnia na dwa busy. Wiem, że zostało nam niewiele czasu, ale mamy jeszcze trochę miejsca, a przy waszym wsparciu możemy zapełnić wolną przestrzeń — mówi Stefan Melnyk, strażak ochotnik zaangażowany w organizację konwojów.

Rzeczy, które wciąż są potrzebne, to przede wszystkim skarpetki, napoje energetyczne, męska bielizna czy żywność. Dodatkowo trwa zbiórka na agregat prądotwórczy.

Jak informuje Stefan Melnyk, potrzeby żołnierzy walczących za naszą wschodnią granicą są ogromne, a wsparcie w postaci agregatów prądotwórczych jest szczególnie istotne, bowiem zbliża się jedna z najcięższych pór roku.

Fot. archiwum prywatne

Tym razem wolontariusze odwiedzą także szpital rehabilitacyjny, gdzie obecnie przebywają ranni żołnierze. Tam dostarczą opatrunki medyczne oraz inne potrzebne rzeczy. Ze względów bezpieczeństwa dokładne lokalizacje tych placówek nie są ujawniane, aby uniknąć potencjalnych ataków. — Odwiedzimy również sierociniec, gdzie przekażemy słodkości i zabawki — dodaje Stefan Melnyk.

Olsztyńskich wolontariuszy wspiera wielu ludzi dobrej woli. Tak też było podczas trwającej zbiórki, do której przyłączyły się wolontariuszki z Niemiec.

— Część rzeczy, które przetransportujemy do Ukrainy, dostarczyły dwie panie z Niemiec, które od początku wojny starają się nam pomagać — mówi Stefan Melnyk. I dodaje: — W przekazanych paczkach znalazły się zarówno produkty pierwszej potrzeby, jak i środki medyczne, które trafią do szpitala, czy zabawki i słodycze dla sierocińca.

Przypomnijmy, że ostatnia misja, z której olsztyńscy wolontariusze wrócili na początku czerwca, była wyjątkowo intensywna. Grupa pokonała 2 tys. km w zaledwie dwie doby, dostarczając pomoc wojennym inwalidom do szpitala rehabilitacyjnego w Truskawcu, gdzie przebywają ranni żołnierze po ciężkich amputacjach. Dodatkowo część rzeczy trafiła do żołnierzy walczących na froncie. Oprócz tego do strażaków trafiły 3 pompy do wody, gdzie obecnie pomagają, żeby w szybszym czasie ugasić pożary powstające po nalocie rakiet. Z kolei do zaprzyjaźnionego sierocińca trafił słodycze.

Zbiórka darów trwa do 22 sierpnia w cerkwi greckokatolickiej w Olsztynie przy ul. Lubelskiej 12. Każdy, kto chce wesprzeć akcję, może przekazać potrzebne artykuły lub darowizny na zakup agregatów prądotwórczych. Olsztyńscy wolontariusze kontynuują swoją niezmordowaną pracę, starając się nieść pomoc tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna. Dzięki ich wysiłkom setki osób w Ukrainie mogą liczyć na wsparcie w tych trudnych czasach. **AG**

KOŃCZY SIĘ PROCES W GŁOŚNEJ SPRAWIE

Na dzisiaj zaplanowano mowy końcowe stron w sprawie kierowcy oskarżonego o narażenie trojga osób na niebezpieczeństwo. Na poprzedniej rozprawie mężczyzna powiedział, że popełnił błąd, którego żałuje. Jednocześnie twierdził, że jego zachowanie na drodze sprowokował pokrzywdzony.

Według prokuratury w sierpniu 2022 roku na S7 między Ostródą a Olsztynkiem Jarosław W., jadąc volkswagenem, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego. Po wyprzedzeniu seata, którym podróżowało małżeństwo z czteroletnim synkiem, bez uzasadnionego powodu gwałtownie zahamował.

Zmusiło to kierowcę seata do gwałtownego hamowania i wykonania manewrów obronnych dla uniknięcia zderzenia. W rezultacie stracił on panowanie nad autem i uderzył w przydrożne bariery. Seat został mocno uszkodzony, na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Podczas ostatniej rozprawy oskarżony po raz pierwszy złożył wyjaśnienia, wcześniej korzystał z prawa do ich odmowy. Jednocześnie zastrzegł, że będzie odpowiadał tylko na pytania swojego obrońcy i nie chciał odpowiedzieć sądowi, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Jarosław W. przypomniał, że z powodu zdarzenia na drodze S7 został już raz skazany i dostał wysoką karę, która – jak mówił – odbiła się na nim, jego rodzinie i prowadzonej firmie. Mówił też, że od dwóch lat ciągnie się za nim hejt i pogróżki w internecie.

Wyrok, o którym wspomniał, zapadł w czerwcu 2023 roku. W tamtym procesie Jarosław W. był obwiniony o popełnienie wykroczenia drogowego: niezachowanie bezpiecznej odległości między pojazdami i spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Został wtedy prawomocnie skazany na karę 15 tys. zł grzywny i maksymalny, trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów.

Teraz Jarosław W. przed olsztyńskim sądem przekonywał, że do zdarzenia doszło, ponieważ dał się sprowokować pokrzywdzonemu. Twierdził, że kilkanaście minut przed groźną kolizją na S7 kierowca seata celowo utrudniał mu manewr wyprzedzania tira, bo nie chciał go wpuścić na lewy pas.

— Ja jestem świadom popełnionego błędu, którego bardzo żałuję. Ale wiem jedno – żeby kierowca seata nie robił mi złośliwie, nie hamował i nie zajeżdżał mi drogi, gdyby pozwolił mi wyprzedzić siebie, po prostu do tej sytuacji by nie doszło — stwierdził.

Zaprzeczał, by po wyprzedzeniu seata gwałtownie hamował. Powiedział, że jedynie delikatnie nacisnął hamulec. Zaznaczył, że jego auto było wyposażone w system wspomagania hamowania BAS, który uruchamia światła awaryjne i powoduje, że samochód zatrzymałby się w przypadku szybkiego wciśnięcia pedału hamulca. Zapewniał też, że nie miał zamiaru doprowadzić do zagrożenia dla osób podróżujących seatem.

Występujący w sądzie w charakterze oskarżyciela posiłkowego pokrzywdzony kierowca seata zaprzeczył, żeby sprowokował oskarżonego. Przypomniał, że wiózł żonę i dziecko, więc – jak podkreślał – najważniejsze było dla niego, żeby zapewnić im bezpieczeństwo.

Sąd przesłuchał też w piątek troje świadków oraz biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków. W jego ocenie hamowanie kierującego volkswagenem po wyprzedzeniu seata absolutnie nie było uzasadnione sytuacją na drodze, bo przed nimi nie było innych pojazdów.

— To hamowanie było przejawem agresji drogowej, która – w szczególności dlatego, że do zdarzenia doszło na drodze ekspresowej – mogło i w konsekwencji wywołało reakcję obronną kierującego seatem skutkującą utratą panowania nad samochodem — powiedział biegły. **(PAP)**

MBO/ JOZ/

eprasa.pl d5dbfa34a6

NAJWIĘKSZE TARGOWISKO PRZEJDZIE REMONT

Władze Olsztyna zleciły wykonanie remontu kolejnej części targowiska przy ul. Grunwaldzkiej. Miejsce wymaga gruntownej naprawy.

Powierzchnia targowiska przy ul. Grunwaldzkiej to 24 656 m*. To największe takie miejsce w Olsztynie. Na jego terenie, według stanu na grudzień 2023 roku, znajduje się 66 obiektów handlowo-magazynowych, 116 ław, z czego 82 pod zadaszeniem i 34 bez zadaszenia, 60 stanowisk do handlu z pojazdów, 3 wiaty oraz 5 murowanych pawilonów handlowych (w jednym z nich wydzielonych zostało 11 boksów magazynowych).

Na targowisku podpisanych jest 106 umów najmu i dzierżawy oraz 165 umów rezerwacji (stan na grudzień 2023 roku). Po zlikwidowaniu opłaty targowej blisko 35 osób prowadzi sprzedaż, nie wiążąc się umową i nie ponosząc żadnych kosztów.

— Targowisko wymaga gruntownej przebudowy lub modernizacji, w tym wyremontowania całej jego nawierzchni — czytamy w ratuszowym „Raporcie o stanie miasta Olsztyn 2023", bo jest ono „w dużym stopniu zdekapitalizowane i wymaga gruntownej przebudowy lub modernizacji, w tym wyremontowania całej jego nawierzchni".

Kolejny ruch miasta

Władze Olsztyna postanowiły zainwestować w targowisko. Robią to etapami. W 2023 roku zlecono wykonanie prac wyburzeniowych i rozbiórkowych, ale także wykonanie i montaż elementów stalowych, takich jak: słupy, belki czy ramy stalowe. Na koniec wykonano pokrycia dachowe wraz z obróbkami blacharskimi. Dotyczyło to wiaty nr 2 znajdującej się przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Szarych Szeregów.

Teraz przyszedł na kolejny krok renowacji tego targowiska. ZDZiT szuka właśnie wykonawcy przebudowy największej zadaszonej konstrukcji, czyli wiaty nr 1.

— Zamówienie obejmuje: m.in. roboty przygotowawcze, przygotowanie placu budowy, wykonanie prac wyburzeniowych i rozbiórkowych oraz usunięcie urobku poza teren budowy, to także wykonanie i montaż elementów stalowych: słupy, belki, ramy stalowe — informuje Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Co z handlem na targowiskach?

W Olsztynie działają trzy targowiska. Kolejne dwa znajdują się przy ul. Kolejowej oraz Wilczyńskiego. Jak wynika z raportu o olsztyńskich miejscach do handlu, jeżeli chodzi o miejsce na Zatorzu, to według stanu na grudzień 2023 roku na terenie o powierzchni 12 652 m* zlokalizowanych było 38 obiektów handlowych, 8 stoisk handlowych oraz 59 ław handlowych. Zainteresowanie handlem na omawianym targowisku w 2023 roku zmalało łącznie o 7 umów.

— Targowisko przy ul. Wilczyńskiego to osiedlowe miejsce handlu o powierzchni 2 208 m*, na którego terenie, według stanu na grudzień 2023 roku, znajduje się 19 obiektów handlowych i 41 ław. Na targowisku 9 kontrahentów posiada umowy najmu i dzierżawy (stan na grudzień 2023 roku). W ramach rezerwacji miejsc do handlu przydzielonych jest 6 stanowisk (ławy handlowe), a na kolejnych 5 stanowiskach może być prowadzony handel sezonowy przy sprzedaży choinek. Część osób prowadzi handel bez wiązania się umową — czytamy w „Raporcie o stanie miasta Olsztyn 2023 r.".

Łączne wpływy z tytułu wynajmu targowisk miejskich wyniosły 958 tys. zł, przy czym w postępowaniu windykacyjnym (nakazy zapłaty i wyroki sądowe) na rzecz Gminy Olsztyn oraz w związku z brakiem wpłat należności od najemców i dzierżawców wyniosły 719 tys. zł. Koszty działalności targowisk miejskich w 2023 roku to z kolei 1,127 mln zł.

GS

PRACA

dam pracę

MECHANIK samochodowy z doświadczeniem, tel. 502-172-361

MĘŻCZYZNĘ lub parę do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOM 116m2 i budynek mieszkalny 90m2 w miejscowości nadmorskiej z działką 1700m2, do morza 800m, 725-036-264

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

GAZETA OLSZTYŃSKA. tel. 885 998 201

340-31419otbr-a-M

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci".

Pani **Annie Kotyńskiej**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jarosława Dąbrowskiego w Olsztynie

122724opb1-a-M

Pani Sędzi

Dorocie Radaszkiewicz

głębokie wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy i sędziowie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Olsztynie

121124opb1-a -P

Pani

Marcie Bonczar

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia po stracie

Męża

składa Dyrekcja wraz z pracownikami W-M OW NFZ w Olsztynie

121724opb1-a-M

Pani dr inż.

Annie Kaliszewskiej-Suchodoła

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
Prezes Zarządu oraz pracownicy
Instytutu Innowacji
Przemysłu Mleczarskiego Sp. z o.o.
w Mrągowie

122924opb1-a -P

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu Wójta Gminy Dywity

Daniela Zadwornego

Składamy najszczersze kondolencje oraz słowa wsparcia

Rodzinie, Przyjaciołom i Mieszkańcom gminy Dywity

w tym trudnym czasie.

Niech jego pamięć żyje w naszych sercach na zawsze.

Z wyrazami współczucia Zarząd i pracownicy LGD „Warmiński Zakątek"

122224opb1-a -P

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity

Rodzinie, bliskim i współpracownikom

składamy najszczersze wyrazy współczucia

Dyrekcja i Pracownicy Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

123024opb1-a-M

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity

W naszej pamięci pozostanie jako osoba, której zawodowa działalność była wzorem wyjątkowego zaangażowania i głębokiej troski o dobro lokalnej społeczności.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu ogromnej straty

Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim mieszkańcom gminy Dywity

składają

Alina Radziszewska
Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Biskupcu

Kamil Kozłowski
Burmistrz Biskupca

123224opb1-a -P

Naszej koleżance

Barbarze Dołowej

najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy
z Ośrodka Wsparcia dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Olsztynie

123124opb1-a -P

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my, a nasze ciała
to tylko zwiędłe liście na drzewie życia.
Albert Einstein

Naszej drogiej koleżance

Joli Nyt

wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci

Męża

składa łącząc się w bólu i smutku
zespół Kliniki Onkologii i Immunoonkologii
Szpitala Klinicznego MSWiA z WMCO w Olsztynie

122524opb1-a -P

eprasa.pl d5dbfa34a6

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 sierpnia 2024 r. zmarł

ś. † p. Waldemar Nyt

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 sierpnia 2024 r. (środa) o godz. 10.00 pożegnaniem i modlitwą różańcową, a o godz. 10.30 mszą świętą żałobną w kościele garnizonowym pw. NMP Królowej Polski i Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała przy ul. Kromera 2A w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Pozezdrzu w asyście rodziny i najbliższych.
Pogrążona w żałobie Rodzina

AR_20.08-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 15 sierpnia 2024 r. odeszła Nasza Kochana Żona, Mama, Siostra, Babcia i Prababcia

ś.† p. Irena Maciborska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 21 sierpnia 2024 r. (środa) o godz. 14:00 mszą świętą pogrzebową w kościele pw. Świętego Jakuba – Katedra przy ul. Staszica w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie. Pogrążona w smutku Rodzina

120924opb1-a -P

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie,
jego życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość...
Odszedłeś tak nagle, że ani uwierzyć, ani się pogodzić...
Św. Jan

Najbliższej Rodzinie

najszczersze wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Pana

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity

Młody, ambitny i wytrwale dążący do wyznaczonych celów, oddany swojej miejscowej społeczności i nie tylko.

Zdecydowanie za szybko.

Pogrążeni w niedowierzaniu
Zarząd oraz pracownicy spółki ARBET Investment Group sp. z o.o.

121524opb1-a -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-e-M

Rodzinie oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Pana

Daniela Zadwornego

składają Zarząd i pracownicy
Przedsiębiorstwa Budowlanego WITKA Sp. z o.o.

122624opb1-a -P

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

ś. † p.

Daniela Zadwornego

wieloletniego samorządowca, Wójta Gminy Dywity

Najbliższym
oraz wszystkim mieszkańcom gminy Dywity

składamy wyrazy głębokiego współczucia oraz najszczersze kondolencje.

Wójt Gminy Stawiguda Michał Kontraktowicz
wraz z pracownikami
Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Niski
wraz z Radnymi

122424opb1-a-M

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity

wieloletniego samorządowca,
osoby oddanej pracy na rzecz lokalnej społeczności.

W dniach żałoby łączymy się w bólu

z Rodziną.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu ogromnej straty składają Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy WIPASZ S.A.

121624opb1-a-M

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy najszczerszego współczucia z powodu śmierci

Pana

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity
składają Dyrekcja oraz pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Olsztynie

123324opb1-a-M

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana

Daniela Zadwornego

Wójta Gminy Dywity

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia
składają Zarząd i Pracownicy
Spółki ZUTiK Wadag

122024opb1-a-M

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Wójta Gminy Dywity

Pana

Daniela Zadwornego

wybitnego samorządowca

To wielka strata.
W imieniu Warmińskiego Związku Gmin,
którego był W-ce Przewodniczącym Zarządu składamy

Rodzinie, Bliskim
oraz Współpracownikom

głębokie wyrazy współczucia

Jerzy Konstanty Raczyk
Przewodniczący
Zgromadzenia Warmińskiego
Związku Gmin

Janusz Sypiański
Przewodniczący
Zarządu Warmińskiego
Związku Gmin

121824opb1-a -P

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Daniela Zadwornego

wójta Gminy Dywity

Wyrazy głębokiego współczucia, a także słowa wsparcia i otuchy

Rodzinie

składają
Zarząd oraz pracownicy
Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi
w Olsztynie

84224otbr-a -P

eprasa.pl d5dbfa34a6

VINGEGAARD ZWYCIĘZCĄ TOUR DE POLOGNE

KOLARSTWO\\\ Duńczyk Jonas Vingegaard z ekipy Visma został zwycięzcą 81. Tour de Pologne. Na podium na krakowskich Błoniach stanęli obok niego Włoch Diego Ulissi (UAE Team Emirates) oraz kolega z drużyny Holender Wilco Kelderman.

Ostatni etap, z Wieliczki do Krakowa (142 km), wygrał po finiszu z peletonu Holender Olav Kooij (Visma), wyprzedzając Belgów Tima Merliera (Soudal Quick-Step) oraz Gerbena Thijssena (Intermarche-Wanty).

Stanisław Aniołkowski (Cofidis) zajął 13. miejsce.

Kooij odniósł czwarte zwycięstwo etapowe w Tour de Pologne, a drugie w tegorocznej edycji, po sukcesie w Prudniku.

Etap kończący wyścig nie przyniósł większych emocji. W ucieczce brało udział czterech kolarzy, w tym Marcin Budziński, który wygrał jedyną lotną premię w Myślenicach. Peleton doścignął ostatnich dwóch uczestników tej akcji trzy kilometry przed metą. Ale wszystkie najważniejsze rozstrzygnięcia zapadły dzień wcześniej w Bukowinie Tatrzańskiej.

Uwagę kibiców od startu wyścigu we Wrocławiu przykuwał Vingegaard. 27-letni Duńczyk osiągnął już szczyt w zawodowym kolarstwie, wygrywając Tour de France w 2022 i w 2023 roku. W 2021 i w tegorocznej edycji „Wielkiej Pętli", zakończonej 21 lipca w Nicei, zajął drugie miejsce, ustępując dwukrotnie Tadejowi Pogacarowi. Pojedynki Duńczyka ze Słoweńcem na szosach Francji przeszły do historii tej dyscypliny sportu.

W Tour de Pologne, na który przyjechał po pięcioletniej przerwie, nie wygrał etapu, ale koszulkę lidera założył już drugiego dnia, zajmując drugie miejsce w jeździe indywidualnej na czas w Karpaczu. Zdobyta przewaga pozwoliła mu spokojnie kontrolować wyścig.

Dawno nie było w Tour de Pologne zawodnika takiego

Fot. PAP/Grzegorz Momot

Jonas Vingegaard w ubiegłym roku wygrał Tour de France

formatu. Duńczyk opuścił igrzyska olimpijskie w Paryżu, ale zdecydował się na przyjazd do Polski, gdzie być może… zakończył sezon.

– Nie będę zbyt dużo startować jesienią. Moja żona spodziewa się dziecka i jest to dla mnie bardzo ważne. Zobaczymy, jak się wszystko ułoży i teraz nie mogę jeszcze zadeklarować, czy zdecyduję się na start w mistrzostwach świata – powiedział w jednym z wywiadów.

WARTO PRZYPOMNIEĆ, ŻE WIELKA KARIERA VINGEGAARDA ROZPOCZĘŁA SIĘ W… TOUR DE POLOGNE. W 2019 ROKU NIKOMU NIEZNANY 22-LATEK WYGRAŁ ETAP W KOŚCIELISKU I NA JEDEN DZIEŃ PRZEJĄŁ KOSZULKĘ LIDERA. BYŁO TO JEGO PIERWSZE Z 36 ZWYCIĘSTW W ZAWODOWYM PELETONIE.

Drugim bohaterem Tour de Pologne był Belg Thibau Nys (Lidl-Trek), zwycięzca trzech najtrudniejszych etapów w Karpaczu, Duszników-Zdroju i Bukowinie Tatrzańskiej. Gdyby nie słabszy występ w jeździe na czas, 21-letni syn wybitnego kolarza przełajowego Svena Nysa stałby na krakowskich Błoniach na podium.

Dla Polaków nie był to udany wyścig. Wprawdzie w klasyfikacji górskiej zwyciężył Michał Paluta, a najaktywniejszym kolarzem został Norbert Banaszek (obaj z reprezentacji Polski), to w generalnej gospodarze się nie liczyli. Rafał Majka, zwycięzca sprzed dziesięciu lat, nie był w stanie nawiązać walki z najlepszymi i pomagał liderowi swojej drużyny – Ulissiemu. Sam zajął 18. miejsce, tracąc do Vingegaarda ponad dwie minuty.

Nieźle zaprezentował się Piotr Pękala z reprezentacji, a na finiszach płaskich etapów walczył olimpijczyk z Paryża Aniołkowski, najwyżej plasując się w Prudniku – na szóstej pozycji.

Pozostali ponieśli bardzo duże straty. Wśród nich były reprezentant Polski w mistrzostwach świata Cesare Benedetti (Red Bull Bora-hansgrohe), który w niedzielę w Krakowie zakończył karierę.

ŹRÓDŁO: PAP

SABALENKA OKAZAŁA SIĘ ZA MOCNA

TENIS\\\ Liderka światowego rankingu Iga Świątek odpadła w półfinale turnieju WTA 1000 na twardych kortach w Cincinnati. Polka przegrała z Białorusinką Aryną Sabalenką 3:6, 3:6.

ARYNA SABALENKA (BIAŁORUŚ, 3) – IGA ŚWIĄTEK (POLSKA, 1) 6:3, 6:3

Turniej w Cincinnati był pierwszym, w którym Iga Świątek wystartowała po igrzyskach w Paryżu. Brązowa medalistka zmagań w stolicy Francji nie przystąpiła bowiem do zawodów w Toronto.

Liderka światowego rankingu nie rozpoczęła niedzielnego meczu najlepiej, szybko została przełamana i przegrywała 0:2. Już w kolejnych gemach odrobiła stratę, jednak później Sabalenka ponownie wygrała gema przy jej serwisie i to wystarczyło do zwycięstwa 6:3. W pierwszej partii Polka nie wygrała ani jednej akcji po drugim podaniu. Zanotowała także dwa podwójne błędy serwisowe przy jednym asie. Białorusinka posłała trzy asy serwisowe, nie popełniając przy tym ani jednego podwójnego błędu.

Po pierwszym secie miała miejsce dłuższa pauza, najpierw Świątek skorzystała z przerwy toaletowej, a następnie kort musiał zostać przetarty z powodu niewielkich opadów deszczu.

Nie wybiło to z rytmu 26-latki z Mińska. Mimo że gra często była przerywana, by wycierać linie kortu ze względu na lekko kropiący deszcz, swobodnie grająca Sabalenka zwyciężyła w pięciu gemach z rzędu i prowadziła 5:1. Przy serwisie Świątek szybko odskoczyła na 40:0 i miała piłki meczowe, wówczas zanotowała jednak przestój.

Polka obroniła siedem meczboli przy własnym podaniu, a następnie dwa kolejne przy serwisie rywalki. Nie zdołała kontynuować tak dobrej gry w następnym gemie, tenisistka z Mińska miała dziesiątą piłkę meczową przy podaniu wyżej notowanej zawodniczki, którą tym razem wykorzystała i po raz pierwszy awansowała do finału turnieju w Cincinnati. Wcześniej trzykrotnie przegrywała półfinały – w 2018, 2022 i 2023 roku.

W drugiej partii Sabalenka posłała dwa asy serwisowe i popełniła jeden podwójny błąd. Raszynianka nie zanotowała ani jednego asa przy jednym podwójnym błędzie.

„TA NAWIERZCHNIA BARDZIEJ SPRZYJA ARYNIE. JEDNAK Z DRUGIEJ STRONY WYGRYWAŁAM JUŻ Z NIĄ W INNYCH TURNIEJACH NA RÓWNIE SZYBKICH KORTACH. NA PEWNO MA TO ZNACZENIE, BO JEDNEJ ZAWODNICZCE BĘDZIE ŁATWIEJ, A DRUGIEJ CIĘŻEJ. JEDNAK NIE ZWALAŁABYM WINY NA NAWIERZCHNIĘ, BO TEN ASPEKT NIE BYŁ DECYDUJĄCY. PO PROSTU ARYNA ZAGRAŁA TEGO DNIA LEPIEJ. MIAŁAM W TYM MECZU SWOJE SZANSE I OKAZJE, ABY WYWRZEĆ NA NIĄ PRESJĘ. JEDNAK POPEŁNIŁAM ZA DUŻO BŁĘDÓW" – PRZYZNAŁA PODOPIECZNA TOMASZA WIKTOROWSKIEGO.

Iga Świątek za tydzień zagra w US Open

Fot. PAP/Marcin Cholewiński

Był to dwunasty pojedynek Polki i Białorusinki. Czwarte zwycięstwo odniosła ta druga. Poprzednie dwa starcia – w finałach tegorocznych turniejów WTA 1000 na kortach ziemnych w Madrycie i Rzymie – wygrała liderka światowego rankingu.

W finale Sabalenka zagra z Amerykanką Jessiką Pegulą.

Bez względu na rezultat finału w najnowszym notowaniu światowego rankingu Białorusinka wróci na pozycję wiceliderki, bo Amerykanka Coco Gauff, która broniła tytułu, odpadła już w drugiej rundzie. Świątek pozostanie na pierwszym miejscu.

Impreza w USA to dla wielu zawodniczek ostatni sprawdzian przed rozpoczynającą się 26 sierpnia ostatnią w sezonie wielkoszlemową imprezą – nowojorskim US Open.

ŹRÓDŁO: PAP

eprasa.pl d5dbfa34a6

ZAWSZE WARTO GRAĆ DO KOŃCA

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomilanki Olsztyn wywalczyły komplet punktów przed własną publicznością, wygrywając 3:2 ze Skrą Częstochowa. Trzy punkty zapewniła olsztyniankom Brazylijka Tabatha Gaucha, która w ostatniej minucie meczu strzeliła zwycięskiego gola.

STOMILANKI OLSZTYN – SKRA CZĘSTOCHOWA 3:2 (1:1)
1:0 – Marques (14), **1:1** – Matusiak (25), **2:1** – Marques (59 k), **2:2** – Matusiak (76), **3:2** – Gaucha (90)

Stomilanki: Sikora – Turowska (46 Łepska), Ogierman, Taranowska, Libera, Kałużna, Rosiak (46 Sitarz), Sokołowska, Marques (85 Korzec), Puchalska (46 Golubska), Przytuła (46 Tabatha Gaucha)

Fot. Emil Marecki

Terminarz Ekstraligi kobiet został tak ułożony, że Stomilanki Olsztyn w dwóch pierwszych spotkaniach zmierzyły się z beniaminkami. W poprzedniej kolejce podopieczne Dariusza Maleszewskiego zremisowały na wyjeździe 2:2 z Resovią. Teraz także było blisko takiego wyniku, ale na szczęście dla olsztyńskiego zespołu Tabatha Gaucha zachowała zimną krew w polu karnym.

Zacznijmy jednak od początku. Pierwszego gola w 14. minucie spotkania strzeliła Brazylijka Bruna Marques, która z bliskiej odległości trafiła do bramki Skry. Rywalki do remisu doprowadziły za sprawą Justyny Matusiak, która strzałem głową pokonała Ewę Sikorę.

W drugiej połowie Stomilanki wyszły na prowadzenie po rzucie karnym. Słusznie podyktowaną jedenastkę pewnie wykonała Marques. Zawodniczki Skry Częstochowa się jedna nie poddały i w 76. minucie ponownie był remis. Bramkę na 2:2 strzeliła wyjątkowo skuteczna tego dnia Matusiak. I gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem, to olsztynianki strzeliły w ostatniej minucie gola na wagę kompletu punktów. Tabatha Gaucha wykorzystała podanie od Katarzyny Kałużnej i pewnym strzałem po ziemi dała radość Stomilankom.

– PROWADZILIŚMY PODOBNIE JAK W RZESZOWIE. NA SZCZĘŚCIE TUTAJ BYŁO TROCHĘ CZASU, ŻEBY WYGRAĆ – MÓWIŁ PO MECZU DARIUSZ MALESZEWSKI, TRENER STOMILANEK. – DWA SPOTKANIE NA POCZĄTKU SEZONU POKAZAŁY, ŻE DO LIGI WESZŁY DWA ZESPOŁY, KTÓRE CHCĄ WALCZYĆ. CIESZĘ SIĘ, ŻE W TYM UPALE UDAŁO SIĘ WYGRAĆ I ZDOBYĆ KOMPLET PUNKTÓW. INDYWIDUALNIE DZIEWCZYNY POWINNY LEPIEJ FUNKCJONOWAĆ W PEWNYCH SYTUACJACH, WTEDY MOŻE NIE STRACILIŚMY TEGO PROWADZANIA. NIE POTRZEBA NAM TAKICH MOMENTÓW I TAKICH KOŃCÓWEK. MAM NADZIEJĘ, ŻE W KOLEJNYCH SPOTKANIACH BĘDZIE SPOKOJNIEJ.

Za tydzień Stomilanki zagrają na wyjeździe z liderem Czarnymi Sosnowiec. U siebie olsztyńskie piłkarki 31 sierpnia z Pogonią Szczecin.

Pozostałe wyniki:
Górnik Łęczna – Śląsk Wrocław 1:2, Pogoń Tczew – Pogoń Szczecin 0:3, Rekord Bielsko-Biała – Czarni Sosnowiec 0:6, GKS Katowice – Resovia Rzeszów 7:0, UKS SMS Łódź – Gdańsk 1:1.

W tabeli z kompletem punktów prowadzą Czarni Sosnowiec (6 punktów), przed GKS-em Katowice (6 punktów) i Pogonią Szczecin (6 punktów). Stomilanki z czterema punktami zajmują 5. miejsce. EM

eprasa.pl d5dbfa34a6

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

Szukasz **klientów?**

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 319000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach lub sprzedam AS 603 584 180, *42/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl d5dbfa34a6

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł. kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO
#rzetelnaGO
RZETELNE
DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!
1886 2024 138 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

eprasa.pl d5dbfa34a6

NIE ŻYJE JUSTYNA BURSKA – BYŁA PŁYWACZKA AZS-U OLSZTYN, WIELOKROTNA MEDALISTKA MISTRZOSTW POLSKI, ZARÓWNO NA BASENIE, JAK I NA WODACH OTWARTYCH. PO ZAKOŃCZENIU KARIERY ZAWODNICZEJ ZOSTAŁA TRENERKĄ I INSTRUKTORKĄ PŁYWANIA. JUSTYNA BURSKA, KTÓRA ZGINĘŁA W WYPADKU, MIAŁA ZALEDWIE 29 LAT.

HISTORYCZNY SUKCES KATARZYNY NIEWIADOMEJ

KOLARSTWO Katarzyna Niewiadoma odniosła życiowy sukces, triumfując w legendarnym wyścigu Tour de France. Na ostatnim ósmym etapie, z metą w Alpe d'Huez, Polka obroniła po wspaniałej walce żółtą koszulkę liderki, którą zdobyła w czwartek.

Ostatni etap wygrała najgroźniejsza rywalka Katarzyny Niewiadomej – Holenderka Demi Vollering, wyprzedzając towarzyszkę ucieczki, swoją rodaczkę Paulienę Rooijakkers.

Niewiadoma finiszowała na czwartej pozycji, wyprzedzona na ostatnich metrach przez Francuzkę Evitę Muzic. Polka straciła w niedzielę do Vollering minutę i jedną sekundę, ale w klasyfikacji generalnej zachowała przewagę czterech sekund.

– TO BYŁ EPICKI ETAP – POWTARZALI NA MECIE NIE TYLKO KOMENTATORZY, ALE TAKŻE SAME ZAWODNICZKI. WSZYSTKIE OCZY BYŁY ZWRÓCONE NA VOLLERING, TRIUMFATORKĘ UBIEGŁOROCZNEGO TOUR DE FRANCE, ORAZ NIEWIADOMĄ. W CZWARTEK POLKA ODEBRAŁA JEJ ŻÓŁTĄ KOSZULKĘ W PECHOWYCH DLA HOLENDERKI OKOLICZNOŚCIACH – RYWALKA LEŻAŁA W KRAKSIE 6 KM PRZED METĄ W AMNEVILLE I POOBIJANA STRACIŁA BLISKO DWIE MINUTY.

W niedzielę na starcie w Le Grand-Bornand Niewiadoma miała przewagę minuty i 15 sekund nad Vollering. Etap zapowiadał się więc niezwykle ciekawie. Zawodniczki wjeżdżały na przełęcz Glandon, a po zjeździe wspinały się do stacji narciarskiej Alpe d'Huez. Przewyższenie 3748 metrów – jedno z najwyższych w historii kolarstwa kobiet. 14-kilometrowa wspinaczka do mety, ze słynnymi 21 zakrętami, miała być miejscem decydującej rozgrywki.

Vollering zaatakowała już w końcówce 20-kilometrowego podjazdu na Glandon, gdy do mety pozostały jeszcze 54 kilometry. Dołączyły do niej Rooijakkers i przez krótki czas Austriaczka Valentina Cavallar.

Na szczycie przełęczy Glandon, 50 km przed metą, trzy zawodniczki miały przewagę 50 sekund nad coraz mniejszą grupką z Niewiadomą. Później przewaga dwóch Holenderek (Austriaczka osłabła) wzrosła nawet do 1.25. Triumfatorką wyścigu w tym momencie była Rooijakkers, minimalnie wyprzedzając Vollering i Niewiadomą.

Na ostatnich kilometrach wspinaczki Holenderki wyprzedzały grupkę z Niewiadomą o około minutę. Finisz należał do Vollering, która odskoczyła od Rooijakkers i zdobyła dziesięciosekundową bonifikatę za zwycięstwo etapowe. Ale czy wygrała wyścig? Wyczerpana Holenderka położyła się na szosie, obserwując tablicę odliczającą sekundy.

W końcu na ostatniej prostej pojawiły się Polka i Francuzka. Muzic wyprzedziła Niewiadomą, sięgając po czterosekundową bonifikatę za trzecie miejsce. Niewiadoma przez chwilę nie była pewna, czy wygrała, ale po radosnej wiadomości zapłakana odbierała gratulacje. Uściskał ją były amerykański kolarz Taylor Phinney, od lat związany z nią prywatnie.

Fot. PAP/EPA/Francois Walschaerts

– To był szalony rollercoster. Jeśli chodzi o Alpe d'Huez, wiedziałam, że muszę pojechać mądrze, rozsądnie gospodarować siłami. Nie było ani jednego momentu odpoczynku. Na ostatnim kilometrze (szefowie ekipy Canyon-SRAM) krzyczeli do mnie przez radio, że muszę przyspieszyć – mówiła na mecie Niewiadoma.

– Chciałam podziękować mojemu zespołowi, mojej rodzinie, wszystkim, którzy pomogli mi w przygotowaniach – dodała, odbierając w czasie wywiadu gratulacje od rywalek.

– TO KOMPLETNE SZALEŃSTWO. PRZESZŁAM WSZYSTKIE STANY EMOCJONALNE, OD STRACHU PO EUFORIĘ. WCZORAJ (W SOBOTĘ – RED.), KIEDY DEMI ODEBRAŁA MI CZTERY SEKUNDY DZIĘKI BONIFIKACIE (ZA TRZECIE MIEJSCE NA MECIE ETAPU W LE GRAND-BORNAND – PAP), POWIEDZIAŁAM SOBIE, ŻE NIE MA PROBLEMU, ŻE TO TYLKO CZTERY SEKUNDY. A DZISIAJ WYGRAŁAM WYŚCIG O CZTERY SEKUNDY – PODKREŚLIŁA NIEWIADOMA.

Czy obawiała się porażki w wyścigu, gdy po ataku Vollering na przełęczy Glandon nie potrafiła dotrzymać jej tempa?

– Moment ataku Demi był naprawdę okropny, moje nogi nie reagowały. Tak, bałam się przegranej, ale wiedziałam, że nic nie jest jeszcze przesądzone. Udało mi się odzyskać siły na zjeździe. Wypiłam, zjadłam wszystko, co miałam w kieszeniach i byłam gotowa, żeby dać z siebie wszystko na Alpe d'Huez. Powiem wam, że nienawidziłam każdego metra tej niekończącej się wspinaczki – przyznała Polka.

W dwóch ostatnich latach Niewiadoma zajęła w Tour de France trzecie miejsce. W ubiegłorocznej edycji przegrała z Vollering oraz o ułamki sekundy z Belgijką Lotte Kopecky. W 2020 roku była druga w Giro d'Italia.

Pochodząca z Ochotnicy Górnej na Podhalu 29-letnia zawodniczka ma na koncie wiele innych sukcesów. W kwietniu wygrała jeden z najbardziej prestiżowych wyścigów klasycznych – Strzałę Walońską.

Spośród klasyków Niewiadoma triumfowała także w Amstel Gold Race (2019) i Trofeo Alfredo Binda (2018). Wygrała wyścigi etapowe – Dookoła Wielkiej Brytanii (2017) czy Ceratizit Festival Elsy Jacobs w Luksemburgu (2016). W kolekcji ma brązowy medal szosowych mistrzostw świata (2021) oraz tytuł mistrzyni świata w kolarstwie gravelowym (2023).

Nie udał jej się start w igrzyskach olimpijskich w Paryżu, gdzie zajęła ósme miejsce. W swoim debiucie olimpijskim w Rio de Janeiro w 2016 roku była szósta, a trzy lata temu w Tokio zajęła 14. miejsce.

Oprócz Niewiadomej w Tour de France startowały cztery Polki: Karolina Kumięga (UAE Team ADQ) i Agnieszka Skalniak-Sójka (Canyon-SRAM) zajęły dalsze lokaty, w piątek nie wystartowała Marta Lach (Ceratizit-WNT), natomiast wśrodę wycofała się z wyścigu Daria Pikulik (Human Powered Health), srebrna medalistka olimpijska z Paryża w kolarstwie torowym.

ŹRÓDŁO: PAP

Wyniki 8. etapu, Le Grand-Bornand et L'Alpe-d'Huez (149,9 km):

1. Demi Vollering (Holandia/SD Worx)	- 4:34.14
2. Pauliena Rooijakkers (Holandia/Fenix-Deceunick)	strata 4 s
3. Evita Muzic (Francja/FDJ-Suez)	1.01
4. Katarzyna Niewiadoma (Polska/Canyon-SRAM)	1.01
5. Gaia Realini (Włochy/Lidl-Trek)	1.31
6. Cedrine Kerbaol (Francja/Ceratizit-WNT)	3.15
...	
77. Karolina Kumięga (Polska/UAE Team ADQ)	39.15
98. Agnieszka Skalniak-Sójka (Polska/Canyon-SRAM)	45.27

Końcowa klasyfikacja generalna:

1. Katarzyna Niewiadoma (Polska/Canyon-SRAM)	- 24:36.07
2. Demi Vollering (Holandia/SD Worx)	strata 4 s
3. Pauliena Rooijakkers (Holandia/Fenix-Deceunick)	10
4. Evita Muzic (Francja/FDJ-Suez)	1.21
5. Gaia Realini (Włochy/Lidl-Trek)	2.19
6. Cedrine Kerbaol (Francja/Ceratizit-WNT)	2.51
...	
80. Karolina Kumięga (Polska/UAE Team ADQ)	1:22.36
87. Agnieszka Skalniak-Sójka (Polska/Canyon-SRAM)	1:34.01

eprasa.pl d5dbfa34a6